

Po obradach Plenum KC PZPR i NK ZSL

# Wspólna wieś

„ŻYWNOSĆ jest już bardzo droga” — stwierdził min. Z. Krasiński nad wyraz szczerze, a inny przedstawiciel rządu — Stanisław Szczepański, wiceminister rolnictwa oświadczył, że łączne dotacje do wyrobów przemysłu rolno-spożywczego wynoszą ok. 220 mld zł. Z jednej strony droga, już bardzo droga, a do tego kartki, kolejki. Z drugiej strony dotacje państwowe, produkcja poniżej kosztów i do tego w przemyśle podstawowych albowiem w: mleczarskim, zbożowym, młynarskim i mięsnym. Tak to wygląda „z lotu ptaka” z góry rządowej. Natomiast z dołu — również różowo nie jest. „W rolnictwie najgorsze dopiero przed nami” — stwierdził Stanisław Walczak, rolnik na 20 ha z woj. radomskiego, motywując tę huśtawkę cen na artykuły rolne.

A KONSUMENT? Ta reszta niech będzie milczeniem kolejek. Toteż wspólne Plenum KC PZPR i NK ZSL zostało dobrze odebrane w społeczeństwie. Wspólne obrady dwóch partii,

z których PZPR ma na wsi 220 tys. członków, a ZSL — 320 tys. dały okazję do wypowiedzenia mówcom na samym Plenum, jak i komentatorom licznych politycznych skojarzeń. Wspólnie — to ważne! Wspólne narady — tak powinno być. Wspólnie taką zapowiadały państwowe wytyczne dla polityki rolnej równo sprzed dwóch lat kierowniczych gremiów obu partii. Wspólne narady powinny zacząć wspólne działanie samych członków dwóch partii, wspólne działanie robotników i rolników w taki sposób, aby nie łączył lub nie dzielił nas kryzys z powodu drożyzny, albo co raz skromniejszy polski talerz. Aby

(Dokończenie na str. 3)

## Portugalia

### Zapowiedź rozwiązania parlamentu

LIZBONA PAP. Prezydent Portugalii, Antonio Ramalho Eanes za powiedział w oświadczeniu radiowo-telewizyjnym nadanym w niedzielę wieczorem rozwiązanie parlamentu oraz ogłoszenie w niedługim czasie wyborów powszechnych. Prezydent odrzucił propozycję w sprawie powołania nowego prawicowego rządu na czele którego miałby stanąć b. minister oświaty Vitor Crespo.

## Iran — Irak

### Brak perspektyw zakończenia konfliktu

TEHERAN PAP. Premier Iranu, Hoszejn Musawi oświadczył w niedzielę po posiedzeniu gabinetu w Teheranie, że szanse na zakończenie trwającej od 28 miesięcy wojny irańsko-irackiej w drodze rokowań są żadne — pisze agencja IRNA. Tymczasem obie strony poinformowały o sprężeniu wyminie ognia artyleryjskiego oraz z broni maszynowej a także o innych operacjach zbrojnych na 900-kilometrowym froncie. Radio bagdadzkie podało w niedzielę wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 18 żołnierzy irańskich.

### Meteoryt twórcą jeziora

MOSKWA PAP. Na bałtyckiej wyspie Sarema znajduje się jezioro, którego „twórcą” był przed tysiącami lat meteoryt. Uczeń długo spierał się co do pochodzenia tego zbiornika wodnego. Ostatecznie przed 45 laty z całą pewnością stwierdzono, że to meteoryt o wadze 450 ton wyłobził przed 2,5 tys. lat leż. do którego natryły podziemne wody. Jezioro ma idealny kształt koła o średnicy 110 metrów. Jego głębokość wynosi 16 metrów. Obok znajduje się jezioro 7 mniejszych jezior ukształtowanych przez odłamki meteorytów.



### Już w obiegu...

OD 23 grudnia 1982 r. znajduje się w obiegu 1000-złotowa srebrna moneta z wizerunkiem papieża Jana Pawła II.

Monety te są wprowadzane sukcesywnie do obiegu, w pierwszym rzędzie przy podejmowaniu przez zakłady środków na wypłaty dla pracowników. Wielkość emisji — ok. 2 mln sztuk. Monety zaprojektowała artystka rzeźbiarza Stanisława Wątróbska-Frindt.

WARSZAWA PAP. Dobry rytm produkcji utrzymuje się od początku roku w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych. Po podsumowaniu wyników uzyskanych w ub. r. i wyciągnięciu wniosków służących usprawnieniu produkcji i organizacji, załogi zakładów pracy określają swe tegoroczne zadania i przystępują do ich realizacji. Rośnie tym samym liczba zakładów otrzasających się z kryzysu. Jak wynika z informacji terenowych korespondentów PAP, wiele przedsiębiorstw zanotowało już znaczące efekty:

DOBROE Pracuje załoga Gozdzowskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego „Biowet” w Gorzowie Wlkp., zaopatrująca hodowców w całym kraju w 70 rodzajów szczepionek, suro-

wic i biopreparatów. Dotychczas uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że styczniowy plan zostanie wykonany z nadwyżką. Jest to dobry prognozyk na dalsze miesiące roku, w którym zakłady zamierzają zwiększyć swoją produkcję o jedną trzecią i dostarczyć odbiorcom wyroby wartości 600 mln zł. Tak znaczny wzrost planuje się osiągnąć przede wszystkim poprzez zwiększenie wydajności pracy.

ZAKŁADY Porcelany Stołowej „Krzysztof” w Walbrzychu planują wyprodukować w tym roku 4200 ton wyrobów. Z realizacją tych za-

miarów, gdyż fabryka zapewnia sobie systematyczne dostawy podstawowych surowców.

(Dokończenie na str. 2)

### Powrót ocalałych z m/s „Kudowa Zdrój”

W NIEDZIELĘ wieczorem powróciło do kraju 8 członków załogi m/s „Kudowa Zdrój”, którzy ocalili w katastrofie, jaka miała miejsce 20 bm. na Morzu Śródziemnym. Na warszawskim lotnisku Okęcie spotkali się oni z rodzinami. Wszyscy są zdrowi — chociaż głęboko przeżywają śmierć swoich kolegów i przyjaciół.

Marynarzy m/s „Kudowa Zdrój” powitał minister gospodarki morskiej Jerzy Korzonek. Trudno oddać słowami — po-

(Dokończenie na str. 3)

### Szczegóły nowej formy

„zdobycia” atrakcyjnych towarów

## Nie zapisy, ale losowanie przedpłat

(Skrót komunikatu)

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie i Goleniowskie Fabryki Mebli w Goleniowie ustalają:

◆ PROWADZIC sprzedaż niektórych deficytowych artykułów przemysłowych, tj. automatów pralniczych, zamrażarek, chłodziarek sprężarkowych, kompletów mebli kuchennych, meblów szafek i segmentów na zasadzie wstępnych zaliczkowych przedpłat i losowania kolejności zakupu.

◆ PROWADZIC w ciągu 1983 r. dwukrotne losowanie, z tym, że pierwsze losowanie wstępnych zaliczkowych przedpłat odbędzie się w dniu 21 lutego 1983 r.

◆ PRZED drugim losowaniem (data zostanie podana w terminie późniejszym) kolejności zakupu w II półroczu 1983 r. uruchomione będzie ponownie przyjmowanie przedpłat.

◆ DRUGIE losowanie będzie prowadzone dwuetapowo. W pierwszym etapie — dla osób, które dokonały przedpłaty przed

(Dokończenie na str. 2)

- ◆ Spekulacja w „Telimerie” ◆ Okradała paczki ◆ Pościg za złodziejem samochodu ◆ W zakładach mięsnych kontrola — fikcją...

## Aglomeracja - uderzenie w przestępczy świat

W MINIONY CZWARTEK o godzinie 6 rano zmasowane siły Milicji Obywatelskiej, wojska i robotników z największych szczecińskich zakładów pracy wszczęły działania wymierzone przeciwko elementowi przestępczemu, który panoszy się w naszym mieście.

Główniej MO, otrzymały kryptonim „Agglomeracja”. Przez dwie doby prowadzono zmasowane, wnikliwe i jak się okazało, bardzo skuteczne działania, w wyniku których „oczyszczono” nasze miasto z wielu „społecznych narośli” — jakimś złodziejami, bandyci, spekulanci, młiniarzami i chuligani. W sobotnie popołudnie udało się nam uzyskać pierwsze zbiorcze informacje obrażające całość tego przedsięwzię-

cia. O szczegóły i wstępne podsumowanie poprosiliśmy oficera prasowego KW MO w Szczecinie por. Gustawa Wiłńskiego.

Z PEWNOŚCIĄ mieszkańcy Szczecina zauważyli nasze działania. Objęliśmy bowiem ich zakresem wiele dziedzin naszego życia. Kontrolowaliśmy samochody, sklepy, magazyny, niektóre przedsiębiorstwa, lokale gastronomiczne, miejsca znane z tego, że groma-

(Dokończenie na str. 2)

- ◆ Dziś w numerze: ◆ Polak choruje, kiedy pracuje? ◆ Wielki „niewypał”, czyli... ◆ Dziełka — przedmiot marzeń ◆

Egz. zbior. Reg. 11/83

# Nie zapisy, ale losowanie przedpłat

(Dokończenie ze str. 1)

pierwszym losowaniem, a nie nabyli uprawnień do zakupu w okresie I półrocza 1983 r. i pozostawili przedpłaty na rachunku przedsiębiorstwa handlowego. Na ten cel przeznaczają się 50 proc. ogółu towarów przewidzianych do sprzedaży w II półroczu. W drugim etapie przeprowadzi się losowanie kolejności zakupu dla osób, które wniosły przedpłaty przed drugim losowaniem oraz dla tych, które nie wylosowały uprawnień do zakupu w pierwszym etapie.

◆ W DNIACH od 24.01. do 7.02. 1983 r. przyjmować się będzie wstępne zaliczkowe przedpłaty za pośrednictwem poczty, banków, PKO na konto:

— Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Szczecinie nr 81012-3900 NBP I OM w Szczecinie — dla mieszkańców: Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Swinoujścia, Gryfina, Gryfice, Goleniowa, Łobza, Przrycz, Nowogardu, Polic i Kamienia Pomorskiego.

— Zakładzie Obrót Artykulami Przemysłowymi i Spożywczymi WZSR „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie nr 81012-3030 NBP I OM w Szczecinie — dla mieszkańców pozostałych miejscowości województwa szczecińskiego nie wymienionych wyżej.

— Goleniowskich Fabryk Mebli w Goleniowie, tylko w odniesieniu do przedpłat na meblotki i segmenty produkcji własnej, nr 81113-707 NBP w Goleniowie — dla wszystkich mieszkańców województwa.

◆ PRZYJMUJĄC wstępne zaliczkowe przedpłatę zastrzega się, że rozliczenie należności za towar następuje według cen obowiązujących w dniu zakupu. Dokonujący wstępnej zaliczkowej przedpłaty — potwierdza wpłatą przyjęcie warunków ustalonych w niniejszych zasadach.

◆ WSTĘPNE zaliczkowe przedpłaty przyjmowane będą na towary w podanych niżej wysokościach:

- automaty pralnicze — 12 000 zł
- zamrażarki — 14 000 zł
- chłodziarki sprzęrkowe — 3 000 zł
- komplety mebli kuchennych — 7 000 zł
- meblotki i segmenty — 15 000 zł

Systemem przedpłat nie są objęte meble importowane. ◆ DOWÓD wpłaty powinien być wypełniony czytelnie i zawierając:

- nazwisko i imię, dokładny adres zamieszkania (z kodem pocztowym),
- nr dowodu osobistego wpłacającego,
- nazwę towaru.

Przyjmuje się zasadę, że jeden dowód wpłaty dotyczyć może tylko jednego rodzaju towaru.

◆ O WYNIKACH losowania i miejscu realizacji zakupu wpłacający zostanie poinformowany pisemnie w ciągu jednego miesiąca od daty losowania. Warunki realizacji i rozliczeń związane z zakupem zostaną przekazane w indywidualnych zawiadomieniach. Ustala się maksymalny okres 14 dni na odbiór towaru od momentu postawienia go do dyspozycji klienta w punkcie sprzedaży.

◆ PRZEDPŁATY zaliczkowe wniesione na 1983 rok nie podlegają oprocentowaniu. Możliwe do uzyskania za tego tytułu 6 proc. odsetek bankowych w skali roku ukierunkowane zostanie na pokrycie kosztów korespondencji, losowania, rezerwowania towarów objętych przedpłatami itp. Uzyskane nadwyżki po pokryciu kosztów przekazane zostaną na cele społeczne.

◆ W PRZYPADKU niepełnej realizacji w I półroczu br. dostaw z przemyśłu towarów objętych zaliczkowymi przedpłatami — sprzedaż ulega przesunięciu na II półrocze br.

◆ JEDNOSTKI handlowe zastrzegają sobie prawo eliminowania z losowania osób, które dokonują wielokrotnych wpłat na ten sam rodzaj towaru. Utrzymuje się zasadę, że mieszkańcy jednego gospodarstwa domowego mogą brać udział w losowaniu raz na jeden rodzaj towaru objętego przedpłatą.

◆ NA wniosek zainteresowanego klienta jednostki handlowe dokonują zwrotu wstępnej zaliczkowej przedpłaty.

◆ SPRZEDAŻ dla osób posiadających kredyty dla młodych małżeństw (MM) odbywa się na zasadach skosowanych w 1982 roku. Z tego też względu nie będą przyjmowane wstępne zaliczkowe przedpłaty czekami MM.

◆ WSZELKICH dodatkowych informacji związanych z realizacją przyjętych zasad rozpraszania deficytowych artykułów przemysłowych można zasięgnąć w:

- Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Szczecinie, ul. Królowej Korony Polskiej 25, nr tel. 23-44-61.
- Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” — Zakładzie Obrót Artykulami Przemysłowymi i Spożywczymi w Szczecinie, ul. Dworcowa 2, nr tel. 426-41 wew. 273.
- Goleniowskich Fabrykach Mebli w Goleniowie, ul. Mazewska 1/5, nr tel. 20-84.

NA zakończenie dodajmy, że jak poinformował nas wicewójtowa Andrzej Glowacki, Urząd Wojewódzki prowadzi intensywnie starania o zwiększenie puli atrakcyjnych towarów przeznaczonych do sprzedaży, a przede wszystkim produkowanych w naszym województwie. O szczegółach poinformujemy Czytelników wkrótce.

Wracając natomiast do powyższego komunikatu zacytujmy opinię organizatorów tej nowej formy sprzedaży, że wprowadzona ją w naszym województwie eksperymentalnie i jeśli się powiedzie zostanie rozszerzona na pozostałe rejony kraju. Na podstawie dotychczasowych obserwacji popytu i podaży towarów przeznaczonych do losowania, handlowcy twierdzą, że stosunkowo łatwo będzie można wylosować przedpłaty na produkty Goleniowskich Fabryk Mebli — mniej więcej co drugi będzie pełny, a stosunkowo trudniej praktycznie automatycznie, gdyż przypadać ona będzie na pięć lub więcej losów.

Zgodnie z postulatami mieszkańców utrzymywane zostają dotychczasowe zasady zakupu dla nowożeńców i osób posiadających kredyty dla młodych małżeństw (MM) z tym że centralnie ustalono, iż przeznaczają się na zakupy kredytowe (MM) 30 proc. towarów objętych nową formą losowania. (Ag)

## Dzień w Zamku Królewskim

### Inauguracja Narodowej Rady Kultury

NA SWYM pierwszym posiedzeniu w Zamku Królewskim w Warszawie — zbierając się dziś Narodowa Rada Kultury powołała decyzją prezydenta Rządu Ministrów na mocy ustawy Sejmu, jako organ doradczy rządu, opiniować będzie założenia polityki kulturalnej i zamierzenia związane z rozwojem tej dziedziny naszego życia, inicjując działania służące społecznemu ruchowi kulturalnemu, współpracując z dysponowanymi Funduszem Rozwoju Kultury.

W inauguracyjnym posiedzeniu Urzędowej Rady Kultury zapowiedzieli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Program posiedzenia przewiduje wręczenie aktów nominacyjnych członkom rady, wybrani jej Prezemat, przyjęcia regulaminu działalności, koncert muzyki polskiej. Przewodniczącą rady jest wybitna historyk sztuki prof. Bogdan Suchodolski.

### Podlaskie ligawki

CIECHANOWIEC w woj. łomżyńskim staje się krajowym ośrodkiem na drewnianych instrumentach dętych, tzw. ligawkach. Także wędrują się te wielkie trąby na Podlasie. Od osmiu lat w Ciechanowcu pod patronatem tamtejszego Muzeum Rolnictwa, odbywają się doroczne konkursy gry na ligawkach, przekształcające się ostatnio z imprezy regionalnej w ogólnopolską.

dzają się tam różnoracy przestępcy. Skontrolowaliśmy także z szeregu mieszkań, które tylko z nazwy są mieszkańcami, gdyż są to w rzeczywistości wycieczne meliny. Spenetrowaliśmy dworce PKP i tereny adiacentne, sprawdzając, czy nie ma tam samochodów dostawczych i targowiska.

PROSIMY WIEC, jako że ta wielka akcja zabiera nam przed kilku godzinami, o jej losach i jakościowo podsumowanie. WISZĘ powieścić, że ten rodzaj działań w milicji politycznej jest zjawiskiem nowym. Ogrom na większość przestępstw ma bowiem miejsce w ramach skupisk miejskich i dlatego też w tym kierunku podjęliśmy tak znane sowne poczynania. Chcę dodać, że u podłoża powstania tej operacji, leżą także liczne wnioski kierowane pod naszym adresem przez społeczeństwo w sprawie zdeficytowanego uderzenia w państwo w miastach element przestępcy.

Przedstawie Czytelnikom „Kurier” bezboże rezultaty naszych poczynąń dokonanych w ramach „Aglomeracji”. W porcie działań preventywno-kryminalnych zatrzymaliśmy na gorącym uczynku przestępcę działającego za sprawców, w tym z na terenach administracyjnych przez PKP.

◆ A WIEC na naszych dworcach nie jest ani spokojnie i tak bezpiecznie.

— OD dłuższego już czasu odbieramy sygnały, świadczące o wzroście przestępczości w kromylniej właśnie na dworcach. Władania, kradzieże, chuligaństwo zadomowilo się tam na dobre. Przecież okradanie pasażerów kolejowych to temat znany nie tylko nam... Zreszta ja służę przykładem z ostatnich godzin naszej akcji. Na Dworcu Głównym PKP w Szczecinie aresztowaliśmy pracownicę znajdującą się tam Urzędzie Pocztowym. Pani ta wyścigała się w okradaniu... przesyłek pocztowych.

— W SILEPACH „odnalazliśmy” ukryty przed klientami towar o wartości 30 tys. zł. Inna grupa towarowa o urzędowej wartości ponad 1 mln zł została przez nas zakwestionowana, gdyż stanowiła źródło spekulacji przy elementu pasażerskim. Np. w sklepie „Telmana” przy pl. Lotników przeważały działalność zastępcy kierownika. Pani ta wykonywała w swoim sklepie skroby, które następnie po „przerobieniu” a więc po nasyceniu syntetycznymi elementami sprzedawała po znacznie wyż-

# Od pierwszych dni roku

(Dokończenie ze str. 1)

Na rynek krajowy przeznaczane są komplety do ciast, zestawy ialetry, kompotniki, itp. Znaczna część produkcji wysyła jest do odbiorców zagranicznych. Bez kłopotów surowcowych pracuje również fabryka czerstochowskich Hut Szkła. Rytmiczne dostawy piasku, żużla wielkopiecowego, sody technicznej, są podstawą plan-

nu, przewidującego wytworzenie 255 mln sztuk opakowań szklanych przeznaczonych na rynek dla zakładów przemysłu chemicznego, farmaceutycznego i spożywczego.

Dobre wyniki od pierwszych dni nowego roku uzyskują zakłady przetwarzające materiały budowlanych w woj. kieleckim. Codziennie na budowy w kraju kieleckie cementownie, wapniarki i zakłady produkcji kruszywa dostarczają tysiące ton materiałów i prefabrykatów budowlanych. Tegoroczne plany cementowni „Nowiny I” i „Nowiny II” zakładają wyprodukowanie 1,5 mln ton cementu, czyli o 100 tys. ton więcej niż w ub.

Lepiej zapowiada się bieżący rok w Pomorskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Kobra” w Bydgoszczy. Ustabilizowane już pod koniec ub. r. zapotrzebowanie w surowce i materiały pozwala planować wytworzenie 3,1 mln par obuwia, z tej liczby 70 proc. butów otrzyma rynek zagraniczny, zaś pozostała część przeznaczona jest dla kontrahentów zagranicznych. Dobre wyniki od początku roku osiąga także inny producent z tej samej branży — Fabryka Obuwia „Posko” w Skarżysku Kamiennym, będąca jednym z największych w twórców butów dla dzieci i młodzieży. Określając tegoroczne zadania zakład wyprodukować nie ok. 3,7 mln par obuwia, czyli o 300 tys. par więcej niż w ub. r.

## Obrodował WKO

- Stan opieki społecznej
- Kary za marnotrawstwo

W UB PIĄTEK Wojewódzki Komitet Obrony zapożnił się z aktualnym stanem opieki społecznej w bytowej w dużych zakładach naszego województwa.

Na przykładzie organizacji związkowych w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego i Zarządu Portu Szczecińskiego stwierdzono, że nowe związki zawodowe — korzystając z pomocy działaczy dawnych komitetów społecznych oraz dyrekcji przedsiębiorstw — wywiązują się z zadań w dziedzinie zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych załóg w sposób zadowalający.

W następnym punkcie obrad WKO zapożnił się z sankcjami służbowymi wyciągniętymi przez kierownictwo KPR w Przyskach w stosunku do pracowników Zakładu Przetwórstwa Rolno-Spożywczego w Lipianach, winnych marnotrawstwa przytłoczenia zwierząt i owocowych, WKO postanowił zaostrzyć kary w stosunku do kierowników i robotników z zajmowanego stanowiska.

## Pomnik gen. Bema

37-LETNIE starania działaczy Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier zostały uwieńczone sukcesem. W Tarnowie powstanie pomnik gen. Józefa Bema. Tarnowscy artyści: Bogdana i Anatol Drwaczowie wykonali projekt pomnika, który został zatwierdzony do realizacji. Stanowi go wyprodukowana w mieście, Zamówienie na wykonanie pomnika z brązu przyjął Zakład Urzędów Technicznych w Gliwicach.

# Aglomeracja - umierzenie przestępczyswiat

(Dokończenie ze str. 1)

szych cenach. W jej mieszkaniu, które przestępcy odziedziczyli także sporo różnych mebli i naszywek...

— NATOMIAST jedna z naszych grup kontrolnych obserwowała wejście do Wojewódzkiego Zakładu Przemysłu Mięsnego. W pewnej chwili funkcjonariusze spostrzegli, jak przez nikogo nie zatrzymywani (a przecież w tym przedsiębiorstwie istnieje Straż Przemysłowa) wychodzą sobie wraz z dwoma panami z teczkami. Gdy znaleźli się już na ulicy poprosiliśmy ich o dostrzeżenie i pokazanie teczek. A w teczkach znajdowało się dwa razy po 10 kg. karkówki.

— MELINY to niejako z mora naszego dnia codziennego...

— TO prawda. Nie zapomniałbym o nich w trakcie naszych działań. Skontrolowaliśmy z nimi...

— TO aż tyle melin „dorośliśmy” się w Szczecinie?

— NIESTYET, ale taka jest prawda. CZY nie odnosi pan wrażenia, że kwiląc meliniarstwa przychodzą przez ich lokatorów zamieszkanie? Mimo że meliny są znane, mimo że raz po raz pojawiają się tam milicjanci, one nadal istnieją.

— MELINARISTWO to problem skomplikowany. Meliny nie tylko absorbują nas, Meliny to także zakłócanie spokoju mieszkańcom w ich sąsiedztwie ludzium, to miejsca gromadzenia się elementu przestępczego. Meliny to także ewentualne mieszkani, mieszkani którzy dla niejednej rodziny stłaby w spełnieniu ich życiowych marzeń.

— Podjęliśmy decyzję aby w przypadkach, gdy mieszkańcy zgłaszali przez ich lokatorów zamieszkanie w meliny, gdy ludzie ci stają się sędziwym nie do znieśnienia dla innych, będziemy występować pod adresem władz administracyjnych z wnioskami o eksmisję. Może te drastyczne działania ograniczą w istotny sposób plagę meliniarstwa. Zresztą w jednym z mieszkań, którego właścicielem para się nielegalnym handlowaniem zatrzymaliśmy dwóch „kolegów”. A sprawa przed sąwiała się w sposób następujący. Dwóch młodych ludzi odwieziono do mieszkania, podają się za funkcjonariuszy MO. Dokonali gruntownego przeszukania i stwierdzili, że 50 butelek, w których tam znaleźli, świadczy dobitnie o procedurze, który się tu uprawia. Ale, że oni są ludźmi i wiedzą, że to życie, odstąpiła od prowadzenia dalszych czynności pod warunkiem, że otrzymają... 100 tys. Wyszli z mieszkania i umówili się na późniejszą Władciela miesz-

kania zdecydowała się na zawładnięcie nim o tym jakże i gdy owi „funkcjonariusze” zatrzymali się o „rekompensatę” zostali zatrzymani.

— OBSERWOWAŁEM na szczecińskich ulicach w trakcie trwania akcji „Aglomeracja” częste zatrzymywanie i kontrolowanie samochodów.

— NIE jest dobrze na naszych ulicach. Stan techniczny pojazdów jest czysto wręcz tragiczny. Skontrolowaliśmy w tym czasie około 6000 samochodów. 56 wniosków o ukaranie skierowano wobec kierowców do kolegiów, 600 osób ukarano mandatami, 25 kierowców zaszło sobie za kierownicami w stanie mocno nietrzeźwym. Zatrzymano 88 kierowców rejestracyjnych i praw jazdy. Odnalazliśmy 2 skradzione pojazdy.

— PODOBNO na Wałach Chrobrego byłby już jakiś posiłek.

— TAK Jeden z naszych patroli usłował zatrzymać do kontroli i zastawiać w warszawską rejestrację. Kierowca nie zatrzymał się. Zabłokowaliśmy go na wysokości Wałów Chrobrego. Okazało się, że wózek strażnicy a kierowca... pijany. Inny z obywateli przyjechał sobie z Poznania „Polonezem”, nie mając... prawa jazdy.

— NIE jesteśmy 4 przypadki w których samochód wykonywany był przez przestępcę (przewóz przedmiotów pochodzących z kradzieży).

— W DUŻYM mieście łatwo się ukryć — głosi przestępca maksyma.

— OCZYWIŚCIE. Zatrzymaliśmy 30 osób poszukiwanych listami gończymi. Muszę powieścić, że jest to liczba bardzo duża. Zatrzymaliśmy także 45 osób do prowadzonych aktualnie przeciwko nim postępowań.

— W MIEŚCIE jakiś arsenał o tym, że znaleźliśmy jakiś arsenał bony palnej?

— NIE arsenał a 1 pistolet. W tej chwili trudno mi na ten temat mówić, gdyż prowadzimy rutynowe czynności, jakie zawsze podejmowane są przez nas w takich przypadkach.

— DZIEKUJEMY za rozmowę i mamy nadzieję, że tego rodzaju działania, jakie wykonujemy w związku z ostatnich godzinach będą powtarzane częściej. Bowiem tak, że wózek strażnicy, który został wykryty, wzrost przestępczości zaczyna być w naszym kraju zjawiskiem zatrważającym alarmującym.

— DZIAŁANIA tego typu będziemy kontynuować

Rozmawiał: Maciej CZEKAŁA

# Wspólna wieś

(Dokończenie ze str. 1)

łączył robotników i rolników cel, a nie ich dzielenie. Żeby robotnik nie zarzucał rolnikowi, a rolnik robotnikowi. Robotnik — że rolnikowi samo rolnie i ma pełen portfel samych nowitkach „Szołdów”. A rolnik — że robotnik kończy po 8 godzinach pracę i nie ma kto potować, a do tego wolne soboty, niedziele.

Wspólne Plenum było poprzedzone — jak to bywa już w zwyczajny — wieloma wywiadami, artykułami i informacjami w środkach masowego przekazu. Nie całą tę „produkcję” zdołaliśmy przeczytać — przynajmniej. Czytając jednak zaczęliśmy się zastanawiać — co jest najważniejsze, aby rolnikowi bez wahań z roku na rok rozdzieli? Najważniejsze są widły, gumki, traktory, materiały budowlane. O tym wiemy. Co jeszcze? Stabilna polityka cen, podatki spełniające rolę bodźca produkcyjnego, ubezpieczenia, administracja sprawna i ludzka. Jednak w „Przeglądzie Tygodniowym” w artykule Józefa Okuniewskiego — nb. wiceministra rolnictwa — można wyznać, że w wsi obecnie najważniejsze z najważniejszych są... żony. Młody chłopak, jeszcze nie właściciel gospodarstwa, lecz na razie ze statusem spadkobiercy. Nie można znaleźć żony. „Co roku wiele tysięcy wiejskiej młodzieży głośnie goni” przeciwko wielkim trudnościom życia i pracy w gospodarstwie rolnym i odchodzi do

innych zawodów”. Dodajmy — sytuacja demograficzna na wsi jest wręcz dramatyczna. Dominują ludzie starszy, przede wszystkim zaś wśród właścicieli gospodarstw.

Inny problem: podnosi go prof. Bolesław Strużek, członek władz najwyższych ZSL w jednej z publikacji. Deformacje w polityce rolnej, dokłiwe w latach 1974—78. Fakty są na ogół znane, a dotyczą np. wyraźnie niesprawiedliwego rozdziału kredytów. Prof. Strużek pisze: „Podstawowa część rolników indywidualnych poczuła się zagrożoną zarówno przez rozwój sektora uspołecznionego, jak i przez rozwój specjalistycznych i większych gospodarstw rolnych”. Więc — kto się poczuł zagrożony? Może trzeba sobie odpowiedzieć, jakie to typowe polskie gospodarstwo rolne jest, a to z tego powodu, aby nie rozdzieliły się niepotrzebne mity, aby nie było ciężkie gadki o kreżach, bogaczach. Wreszcie — należy z tego faktu wyciągnąć wnioski dla polityki rolnej, dla praktycznych rozwiązań. Oto polskie gospodarstwo w roku 1980: powierzchnia użytków rolnych — 4,8 ha, liczba pełnozatrudnionych — 1,1, wartość trwałego majątku — 196 tys. zł, jednostek siły pociągowej — 1,5, wartość produkcji globalnej — 201 tys. zł, wartość końcowej produkcji netto — 104 tys. zł, wartość produkcji towarowej — 104 tys. zł. Pogłowie zwierząt: bydła — 3,2 (w tym krów — 1,7), trzody — 5,2 szt., koni — 0,6 szt., owiec — 0,9 szt.

Trwająca, wszechstronna debata o rolnictwie skłania do jednego wniosku: najpierw trzeba dać wsi, żeby wieś dała nam wszystkim. Wieś jest bowiem wspólna. (Prasa poranna zamieszcza dziś tekst uchwały podjętej na wspólnym posiedzeniu plenarnym KC PZPR i NK ZSL).

Marian DEUGOLECKI

## Bulla papieska

WATYKAN PAP. W piątek ogłoszono w Watykanie bullę papieską, proklamującą rok 1983 rokiem świętym w związku z 1500 rocznicą śmierci Chrystusa. Bulla nosi tytuł „Aperite portas redemptoris” — „Otwórzcie drzwi odkupicielowi”.

Bulla podkreśla, że rok święty 1983 rozpocznie się 25 marca br. i powiniennem się motywem do spotkania wszystkich chrześcijan nie tylko katolików. Jubileusz — w odróżnieniu od wielu innych poprzednich lat świętych — będzie obchodzony jednocześnie w Rzymie i we wszystkich diecezjach na świecie.

## Informacja TASS o „Kosmosie-1402”

MOSKWA PAP. Jak poinformowała agencja TASS powołując się na dane kompetentnych radzieckich organizacji śledzących lot szlucznego satelity „Kosmos-1402” fragment tego obiektu kosmicznego, stanowiący główną część konstrukcji, wylądował 24 stycznia o godzinie 1.10 czasu moskiewskiego w gęste warstwy atmosfery nad śródziemnym rejonem Oceanu Indyjskiego i przestał istnieć.

Drugi fragment satelity — aktywna część reaktora bloku energetycznego wejście według ocen w gęste warstwy atmosfery między 8 a 8 lutego i całkowicie spłonę.

## Tragiczne skutki „kawalerskiej” jazdy

W PIĄTEK, 21 bm na trasie E-14 w pobliżu stacji PIP Ręchawo gm. Wola, jadący z nadmierną prędkością przy bardzo złych warunkach atmosferycznych samochód osobowy „Skoda” SZC 0240, całym pędem uderzył w tył jadącej przed nim ciężarówki. Skutki zdarzenia okazały się tragiczne: śmierć na miejscu poniosła pasażerka „Skody” Irena S., natomiast kierująca pojazdem Stefania S. (obie kobiety były mieszkankami Swinoujścia) po przewiezieniu do szpitala w Kamieniu Pomorskim zmarła, nie odzyskawszy przytomności. (ap)

## Telewizja satelitarna — symbolem pozycji społecznej!

# Nowe szaleństwo w USA

AMERYKANOW ogarnęło nowe szaleństwo. Na przydomowych trawnikach, jak grzyby po deszczu, wyrastają parabolne anteny parabolicznych.

W CIĄGU kilku miesięcy parasol z tworzywa sztucznego stał się symbolem zamożności — wyrastają parabolne anteny parabolicznych.

Jeszcze do niedawna programy telewizyjne przesyłane za pomocą satelitów telekomunikacyjnych można było odbierać wyłącznie przy użyciu potężnych anten parabolicznych. Dopiero po odpowiednim przetworzeniu i opracowaniu mogły one być transmitowane do odbiorców prywatnych.

Od kilku lat w wielu krajach (głównie europejskich) toczy się

diskusja nad przyszłością telewizji satelitarnej. Do tej pory nie podpisano jednak żadnych porozumień międzynarodowych regulujących (czy też ograniczających) indywidualnych odbiórów programów przekazywanych za pomocą satelitów. Sytuację tę wykorzystali amerykańscy przemysł: na początku bieżącego roku w sklepach prowadzących sprzedaż sprzętu radio-telewizyjnego pojawiły się małe, trzymetrowe anteny paraboliczne oraz specjalne wzmacniacze służące do odbioru programów TV bezpośrednio z satelity. Cena kompletnego urządzenia nie przekracza 5 tys. dolarów. Ameryka ma więc nowy elektroniczny gadżet, którego sprzedaż rośnie lawinowo...

# Powrót ocalałych

(Dokończenie ze str. 1)

wiedział — uczucia, jakie towarzyszą temu powitaniu. Z jednej strony radość z waszego powrotu; z drugiej — głęboki żal z powodu śmierci waszych kolegów i przyjaciół. Tragedia potwierdza raz jeszcze niebezpieczeństwo, z jakim wiąże się praca ludzi morza. Min. Korzonek zapewnił, że rodziny marynarzy, którzy zginęli, zostaną otóżone serdeczną troską i opieką.

Z Hiszpanii nadeszła smutna wiadomość o odnalezieniu zwłok 20 ofiary morskiej tragedii — bosmana Jerzego Rybaka.

ODNALEZIONE zwłoki ofiar katastrofy zostaną przewiezione do kraju.

MALĄ SALĄ recepcyjną na Okęciu zgromadziła na godzinę przed przylotem samolotu z Madrytu żony, dzieci, matki, siostry i braci 8 marynarzy ocalałych w tragedii m/s „Kudowa Zdrój”.

— Nie uwierzę dopóki go nie zobaczę — powiedziała żona Zbigniewa Drzewieckiego. Przez 7 godzin pływał on samotnie po zatonięciu statku, zanim został dostrzeżony.

Na Czesławia Sakowskiego — drugiego mechanika czeka żona i 6-letnia córka.

— Ta załoga jest najlepsza, jaką znałem w swej 7-letniej marynarskiej karierze — powtarzał często mąż. Teraz będzie prosił, aby więcej nie pływał. Obawiam się, że nieskutecznie.

Elżbieta Heczko czeka na syna.

— Dziś — mówi — morze rzadko daje znać o sobie w tak tragicznym wymiarze. Jestem żoną marynarza starszej daty. To twarde ziemiście, a w losy kobiet nadal jest wpisana tragedia. Tak było i będzie. Dlatego może bardziej Kochamy naszych mężczyzn.

Bożena Araszewska — siostra Piotra, dla którego był to pierwszy rejs, mówi:

— Pisał często, najwięcej o kolegach. Znalazł prawdziwych przyjaciół, serdecznych przełożonych.

Zbigniew Budzan, którego oczekują ojciec i siostry, był przed zaciągnięciem się do PLO plotwonurkiem. Będzie dalej pływał — mówi ojciec — jest twardy. Nie żyje jednak — daje siostra — jego najlepszy przyjaciel Harry Ciesielski, z którym dzielił kajutę, który był jego nauczycielem na morzu. Nie widziałam się z jego rodziną. Nie miałam odwagi.

Z wszystkich rozmów przebija głęboki żal za tymi, którzy nie wrócili. „Kudowa Zdrój” miała młodą, zgraną załogę. Tworzyli jedną rodzinę. Tym większy jest wymiar tragedii, jaka rozegrała się na wschód od Ibiza.

## FLOS

SPRZĘT zwany „flos” nie należy do wyposażenia ratunkowego. W czasie postoju w portach wykorzystuje się go do czyszczenia burt. To po prostu dwie małe beczki, połączone kilkoma deszczólkami. Na nich przetrwali: Ireneusz Szala, Piotr Araszewski, Zbigniew Budzan i Jurand Heczko.

— Wyciągnął mnie Irek. Dwa razy. Kiedy dopływałem i później — gdy trzech spośród nas zmyło do morza. Kiedy po 7 godzinach przyleciał helikopter, bałem się wejść do kosza. Nie pamiętam jak znalazłem się w szpitalu. Jakimś cudem mnie stamtąd wydosłali — opowiada Zbyszek Budzan.

— Udało mi się chwycić barielki i zostałem na „flosie” — opowiada Irek. Z tym wyciągnięciem, o którym mówi Zbyszek, to nie było całkiem tak. Po prostu pomagaliśmy sobie wzajemnie.

## WYWRÓCONA SZALUPA

— NA początku trzymała się jej 8 rąk — powiedział Czesław

Sakowski. Kiedy raz zmyło kolega, udało nam się go wyciągnąć. Potwornie, niestety, odziedziczył zbyt daleko. Nie widzieliśmy go w ciemnościach. Rano zdecydowaliśmy się z Krzysztofem (Rusiakiem) spróbować dopłynąć do brzegu. Było straszliwie zimno nie wytrzymałbyśmy już na wywróconej łodzi. Wyciągnęli nas z wody. Trzeci kolega został w szalupie. Niestety — zginął.

## DESKA

ANDRZEJ KRYSIAK: Kiedy skakałem do wody, zahaczyłem o coś kołem ratunkowym. Polało się. Było bezużyteczne. Kamizelki na sobie nie miałem. Przypadkiem natrafiłem na jakąś deskę. Nie wiem jak długo utrzymywała mnie na wodzie. Zobaczyłem w pewnym momencie jakiś refleks świetlny. Dopłynąłem.

Na 30 może 40 cm wystawała z wody jakaś szalupa. To mnie uratowało.

STZEPY różnów, fragmenty relacji, wyrwane dziennikarska natarczywością z czasu, jaki należał za najbliższym. Mówili o sobie, bo o to ich pytano. Myśleli o tych, którzy zostali.

Sa jedną wielką marynarską rodziną.

Za kilka dni przyjadą pożegnać kolegów...

## Janusz KOTARSKI

MADRYCKI „El Pais” podaje wypowiedź szefa portu Ibiza, który kierował akcją ratunkową. Wciążono do niej wszystkie znajdujące się w dyspozycji śmigłowce lotnictwa wojskowego i cywilnego ratownictwa morskiego oraz jednostki przemieszczające się w pobliżu miejsc wypadku. Oświadczył on: „Od 6 lat pełnię tu moje obowiązki i nigdy dotąd nie zdarzyło się, że jestem portem w zasadzie dla jednostek typu sportowego, nie mieliśmy tu podobnego poważniejszego wypadku”.

Prasa madrycka podaje dalsze szczegóły dramatycznych wydarzeń powtarzając przypuszczenia, że przyczyną katastrofy było przemieszczenie ładunku w ładowniach.

Sygnal SOS nadany z tonącej statku odebrała fregata „Asturias”, która zaalarmowała inną jednostkę hiszpańską fregatę wojenną — „niszczyciel Mendez Nunez”.

Wśród jednostek zmobilizowanych do akcji ratunkowej znajdował się polski statek „Sopot”, który wywioził jedną z ofiar wypadku i zawinął do portu w Ibiza. Zwłoki 15 osób zostały wyłowione przez helikoptery wojskowe, trzech — przez załogę hiszpańskiego statku „Campo Tejar”.

DOWÓDCA statku kpt. ż.w. Leszek Krogulski wydał polecenie wysłania sygnału SOS do znajdujących się w tym rejonie statków i stacji brzegowych, a następnie opuszczenia statku przez załogę. Jak się później okazało, tylko nielicznym udało się wykonać to polecenie. Członkowie załogi zgromadzeni na pokładzie, na śródkokręciu i w mniejszej liczbie na rufie, nie zdążyli opuścić na wodę szalupy.

Jedną z szalup rozbiła się na oczach marynarzy, statek szybko zanurzył się dębem w morską tonię. Marynarze, którzy znajdowali się na rufie, wskoczyli do wzburzonego morza, tylko niektórzy z nich zdążyli założyć kamizelki ochronne, części marynarzy udało się odpląć na bezpieczną odległość od tonącego statku i zająć miejsce na ratunkowej wcześniej trawie rzuconej. Pozostawili marynarzy tonący statek wciągnął w morską wir. Szalupy, które później znalazł na powierzchni morza, niestety, puste, prawdopodobnie oderwały się od tonącego statku i wbiły na powierzchnię.

## Usuwanie skutków

### huraganowych wiatrów

# Po trzech tygodniach sztorm ustał

GDĄSK PAP. Po przeszło trzech tygodniach sztormów 24 bm, na Bałtyku i Wybrzeżu siła wiatrów zmalała do 6 stopni w skali Beauforta, a prognozy na najbliższe godziny nie zapowiadają kolejnego sztormu. Ale — jak mówi przysłowcie — nie chwał dnia przed zachodem słońca; okazało się, że sztormy trwających od początku br. wreszcie się skończyły, czy też jest to — cisza przed kolejną burzą.

Całym Wybrzeżem trwają wyjątkowo prace przy zabezpieczeniu uszkodzonych brzegów morskich, wzdłuż ochronnych i wydm oraz usuwaniu szkód spowodowanych huraganowymi wiatrami.

Po raz pierwszy od tygodnia na łowiska przybrzeżne zaczęły wychodzić kutry rybackie z Półwyspu Helskiego, Gdyni, Górek Wschodnich i z „Barki” w Kołobrzegu. Rybakry czekał na tę chwilę z niecierpliwością, gdyż liczą się z dobrymi połowami.

NAD południową Szwecją szalał ostatnio huragan o sile wiatru dochodzący do 25 do 40 m/sec.

NA ZDJĘCIU: ciężarówka wywrócona nie bez „pomocy” wiatru kolo Malmo.

(CAF — AP)



# Polak choruje, kiedy pracuje? Wielki „niewypał“ czyli... Nie tędy droga do własnego domu

**PRAWDA** czy mi? Najczęściej podobno Polak choruje trzy dni (płatne sto procent więc opłaca) i najchętniej w drugie połowie tygodnia (1-4 i weekend to już prawie urlop). Podobno. Co za określenie! Jakby nie było badań, jakby nie było kontroli. Są, oczywiście. Ale mimo wniosków dosyć generalnie dezawgujących pozorowane choroby Polaków, coś przecież w tym jest.

DZIESIĘĆ lat temu na jednego pracownika w ciągu roku przypadało 13 dni nie przpracowanych z powodu choroby, teraz jest już 18. ZUS informuje, że wśród zasilków pieniężnych „chorobowe” jest na pierwszym miejscu, w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku wypłacono 36,9 mld zł za 181,4 mln roboczych dni. Może być i takie wyliczenie: w ostatnim dziesięcioleciu absencja chorobowa wzrosła na jednego zatrudnionego o 53 godziny, tj. o 47,3 proc. i wynosi w tej chwili rocznie na jednego zatrudnionego 165 godzin, czyli 8,5 proc. czasu przpracowanego.

GWOLI pełniejszej informacji: wzrost absencji chorobowej nie jest polskim ewenementem. Ma ten kłopot świat, zainteresowanych odysm do publikacji Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Świat dzieli korzystających ze zwolnień lekarskich na trzy grupy: autentycznie chorych, autentycznie symulantów, a pomiędzy nimi są zmęczeni, znerwicowani, zestresowani, cierpiący na zaburzenia psychiczne, nie mający motywacji do pracy itp. itd. stający wobec dylematu – iść do pracy czy do łóżka – stawiający wobec trudnych wyborów lekarzy, którzy zgodnie ze swoim podstawowym obowiązkiem, jakim jest troska o zdrowie pacjentów, wypisują zwolnienia.

Czy w tym miejscu pasujemy do świata? W dużej mierze – tak. Chcieliśmy nawet świat polską chorobę nie wymaga dokumentacji o niemożności wykonania pracy, ale nie każdy otrzymuje u nas sto procentowy zasiłek (wprowadzono klauzule stażu pracy), w Europie są już kraje, w których sto procent „chorobowego” przysługuje każdemu pracującemu.

Ala skoro porównujemy się do świata, są kraje, w których lekka nieobecność spowodowana chorobą nie wymaga dokumentacji o niemożności wykonania pracy, ale nie każdy otrzymuje u nas sto procentowy zasiłek (wprowadzono klauzule stażu pracy), w Europie są już kraje, w których sto procent „chorobowego” przysługuje każdemu pracującemu.

Czy nas na to stać? Czy w naszych warunkach jest to wyraz sprawiedliwości społecznej? Stąd pytania, jak płacić w chorobowej? I stąd nowelizacja wprowadzona do rządowego projektu ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, za pierwsze trzy dni choroby płacić 50 proc. wynagrodzenia.

## WYSOKA RADA OPINIUJE

Chodzi oczywiście o Radę Socjalno-Gospodarczą przy Sejmie. Odnośnie zasilków chorobowych potwierdzono – jak wiadomo – stanowisko rządowe. Szanowny członkowie Rady – zwrócili się tymi słowami do zebranych na ostatnim posiedzeniu Rady dyrektor generalny Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych – Jerzy Pachó – powinni głęboko w swoich sumieniach zważyć i głosem swoim wyrazić poparcie lub dezaprobatę dla tego, co proponuje rząd. Dyrektor poszedł więc na otwarcie sprawy. A przecież jako wysoki urzędnik państwowy powinien był optować za rządem. Ale przecież i na szczeblu rządowym były wątpliwości, zastrzeżenia, kontrowersje i dopiero głosowanie rozstrzygnęło spor o „chorobowe”.

Na posiedzeniu Rady także

głosowano. Dziewięć głosów przeważało szale. Tylko dziewięć. W konsekwencji przekazany do Prezydium Sejmu dokument wyraża opinię, że „proponowana w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego zmiana na wysokości zasilku chorobowego za pierwsze trzy dni niezgodności do pracy w wysokości 50 proc. spowoduje zahamowanie absencji chorobowej”.

## OBY SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM...

...bo tymczasem ciało choruje. Z powodu układu kostno-mięśniowego. Z powodu układu oddechowego. Z powodu układu krążeniowego. Te przede wszystkim schorzenia można rozsyfyrować na drukach L-4. Dokuczają nam wrzody żołądka i dwunastnicy, cierniopy na nerwach, w coraz młodszym wieku, z coraz bardziej klopotliwymi skutkami. Poszły także w górę wskaźniki chorób zawodowych. Tylko patrzeć, jak z różnych instytutów wynijmą na światło dzienne badania wykazujące prostą zależność pomiędzy zwolnieniem lekarskim a brakiem odzieży ochronnej (na stu pracowników, którzy powinni używać rękawic ochronnych, ma je niewiele ponad dwudziestu). Tylko patrzeć, jak stwierdzimy – zależność zwolnień lekarskich od braku mydła, proszków, past i innych środków higieny w zakładach pracy. Ale wystarczy tego co jest.

Wak zatem do statystyki o wzroście zachorowalności ma się ogląd o szafowaniu, a może raczej

fusserowaniu zwolnień lekarskich? Ile w tym prawdy, a ile mitów? Na posiedzeniu Rady Socjalno-Gospodarczej i w tym wszędzie także próbowano oddzielić prawdę od mitów. Zrobili to dwie strony – jedna reprezentująca sfery rządowe, druga głoszącej społecznej i wyszło na to samo. Otóż: kwestionowane zwolnienia lekarskie stanowią niecały procent wszystkich zwolnień wydawanych przez lekarzy.

A więc – kogo przede wszystkim skrzywdzi zapis o 50-procentowym wynagrodzeniu za pierwsze trzy dni choroby? Naprawdę chorzy. Tych, dla których choroba jest nieszczęściem. To oni będą biał pod kieszki. Ci, którzy pójdą do lekarza w środę, żeby wyrazić gripę, jeszcze przez dwa wolne dni – od poniedziałku staną przy warstwie. Takie kalkulacje też przecież są. Wynikają z uczciwego stosunku do pracy, z obowiązku, z dyscypliny, z obywatelskiej świadomości. I dalej – kogo dotknie zapis o 50-procentowym wynagrodzeniu? Najmniej zarabiających. To oni ogładają dziesięć razy złotówkę zanim ją wydadzą. Będą więc niedoświadczeni, ale nie nie pójść, bo a nuż lekarz da zwolnienie... Zjawisko dysymulacji znane medycynie i socjologii było już nieraznie sygnalizowane. Oby nie okazało się o wiele groźniejsze i ekonomicznie i społecznie od symulacji. W prosty linii prowadzi przecież do powikłań chorobowych, długotrwałych niezdolności do pracy, szerzenia się epidemii z powodu chodzenia w grupie. Na posiedzeniu Rady padły i takie głosy.

CO OZNACZAŁY? Podważa nie tylko systemy zasiłków chorobowych? Rozgrzeszanie syndromu? I nadmierne liberalnych lekarzy? Oznaczały – płacić, płacić, wszystkim po równo, bo do tej pory płacono. Nie. Absencja chorobowa nie jest po prostu zjawiskiem, z którym można skutecznie walczyć przy pomocy rozstrzygnięć administracyjnych. To problem psychosocjalny. Bo odniesieniem są warunki pracy i warunki życia szeroko pojęte. O to właśnie chodziło I o to przede wszystkim chodzić powinno, biorąc pod szkiełko i oko zjawisko zwane: absencja chorobowa.

Ewa OSTROWSKA (Interpress)

**W NASZYCH** publikacjach na temat budownictwa jednorodzinnego staramy się wnikliwie prezentować ten ważki problem. Nie można bowiem przed potencjalnym inwestorem roztaczać fałszywych iluzji. Droga do własnego domu nie należy do prostych i łatwych. Występowały i występują nadal znaczne problemy z materiałami. Nielatwo także zdobyć dziś dobrego i taniego wykonawcę. Są jednak możliwości. Przede wszystkim poprzez formę zorganizowanego spółdzielczego lub zrzeszeniowego budownictwa. Wtedy można myśleć o tanim i estetycznym domu dla własnej rodziny, a także przy zespolowym wysiłku łatwiej przebiega realizacja tej inwestycji.

TYLE wstępu. Chodzi bowiem o ważki problem, który dotyczy lansowania tak projektów jak i wzorców. Od początku byliśmy przeciwni karykaturalnej propozycji domu jednorodzinnego w formie grzybka, który został zrealizowany w Mysliborzu (województwo gorzowskie). Nie zabieraliśmy jednak głosu na łamach „Kuriera”, nie chcąc wchodzić w kompetencje fachowców. A więc architektów, konstruktorów i urbanistów. Zważamy się do kilku osób z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Były to jednak prywatne rozmowy i... zawsze na „nie”. Wysejce rozmowy były zgodni, że jest to „niewypał”. Nie otrzymaliśmy jednak zgody na publikowanie tych wypowiedzi.

Dziś jednak możemy o tym napisać publicznie. Znamy bowiem oficjalne stanowisko Stowarzyszenia Architektów Polskich – Oddział w Szczecinie. Kto jak kto, ale to środowisko jest najbardziej kompetentne do wypowiedziania się na ten temat. A opinia ta jest jednoznacznie negatywna co do proponowania projektu domu jednorodzinnego w formie grzybka. Opinia na temat

dalej dowiadujemy się, że koszty tego budunku nie są takie znowu małe. A dalsza adaptacja i przeprojektowanie, względnie zamiana materiałów mogą przyczynić się do znacznego zwiększenia kosztów. Reasumując, można powiedzieć, że za te same pieniądze można wybudować proste, ładniejsze i zgodne z przepisami domki.

Piszemy dlatego dopiero dziś na ten temat, ponieważ znamy stanowisko środowiska architektów szczeecińskich. Obawiają się oni, że nadmierne „rozdmięwanie” tego tematu może rozbudzić niepotrzebnie nadzieje wielu rodzin na realizację swych pragnień o własnym mieszkaniu. Tymczasem jak wynika z opinii fachowców, nie należy wcale wtedy wleźć drogą do własnego mieszkania, a więc nie przez budowę „grzybka”. Nie ma on bowiem nie wyczerpał ani z estetyką, ani wygodą a... na pewno także z taniością. Z satysfakcją odnotowujemy opinie SARP-u, że nie jest jeszcze do końca jasne, czy w tym czasie, który jest potrzebny do wypracowania projektu, nie należy przemyśleć, że ukierunkowany entuzjazm. Stowarzyszenie szczeecińskich architektów sprzeciwia się wzrostowi dalszemu pronauzowania tego pomysłu deklarując jednocześnie swój udział w ewentualnych dyskusjach na temat istoty takiego budownictwa jednorodzinnego.

Z tych też względów wysokość „czternastki” będzie różna. Na niektórych wydziałach sięga ona będzie 14 proc. średniej rocznej płacy, gdzie indziej zaś ledwie 3 proc. W skali przedsiębiorstwa efekty nowego systemu są już widoczne. Straty „na brakach” zmniejszyły się o połowę. O taka sama wielkość uległy również obniżce koszty własne w transporcie.

Aktualnie w „Selfie” dopracowano się jeszcze jeden system – za w „Selfie” sporządzonego systemu akordu złotówkowego. W narzedziowym funkcjonuje natomiast z powodzeniem system motywacyjny zadaniowy. Wszędzie tam, gdzie roboty można znormować obowiązuje nieograniczona premia zależna tylko od czasu obowiązywania systemu o 100 proc. Ważnym elementem motywacyjnym jest też roczna nagroda za gospodarność. Chodzi tu po prostu o optyczne podcięcie do wyliczenia tzw. czternastki z zysku. Nie będzie w „Selfie” w tym względzie często spotykanej „urawniłowki”. Będzie ona zróżnicowana dla poszczególnych wydziałów, które pracują na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Obecnie każdy z nich pracuje na własne konto. Sprzedaje swoją produkcję innym wydziałom

# Za lepszą pracę – epsza za placę „Selfie“: cześć od „urawniłowki”

13 STYCZNIA brigada Jana Wysockiego z Wydziału Montażu „Selfy” wykonała na przedłużonej zmianie 345 opekaczy z rozem. Oznaczało to, że ponad normę, wynoszącą 270 sztuk, zmontoowano 75 opekaczy, dzięki czemu każdemu z dwudziestu jeden pał zatrudnionych w brigadzie zarobiła dodatkowo 18 złotych.

JEST TO EFEKT, wprowadzonego od września ubiegłego roku, akordu złotówkowego. Polega on na tym, że za każdy dodatkowy robot pracownicy otrzymują podwójną stawkę akordową w wysokości 2,24 złote. 13 stycznia panie pracowały dwie godziny dłużej. Nie dzieje się tak jednak codziennie, bo zależy to przecież od wielu względów. Czasem szwankuje zapotrzebowanie materiałowe, czasem zaś nie wszystkie pracownice mają możliwość pozostania w pracy dłużej. W każdym razie, tak czy inaczej, przynosi to do domu ponad tysiąc złotych miesięcznie więcej.

Rozmowa z pracującymi przy montażu paniami nie jest łatwa. – Co z tego, że zarabiamy dodatkowe pieniądze, kiedy wszystko jest drogie, a niektóre podstawowe przedmioty codziennego użytku trude w sklepach kupić? To co dodatkowo zarobimy jest jedynie rekompensatą za wzrost kosztów utrzymania, który nastąpił w ubiegłym roku – mówi Danuta Kowalczyk. Władysława Iwańska stwierdza w rozmowie z nami, że w tym samym czasie zarobki w naszym kraju były wyższe niż w innych krajach. Zwiększenie kosztów naszego wyzysku. Zo-

stajemy po godzinach, by przynieść więcej do domu pieniędzy. Nasi niewiele chcąc, nie chcąc muszą to tolerować. Poza tym ważne jest to, że jesteśmy ze sobą związane, bo gdyby było inaczej to nie udawałoby się nam w tak dużym zespole montować dodatkowe wyroby. Stefan Kaczmarek, mówi nam o premii miesięcznej, która też będzie miała wysoce motywacyjny charakter. Jeżeli zostanie wykonany określony w złotówkach plan to wszyscy zatrudnieni na wydziale otrzymają 21 proc. nagrody. Nie opłaca się więc brać zwolnień lekarskich, bo wtedy baza do wyliczenia premii będzie niższa. Ten nowy system jest równki, niż po moim wyzysku z zakładu, niż przedyskutować z założą. Dodaje zresztą w tym miejscu zartem, że ludzie powiedzą: „to znówu prasa żałowała”.

Z gabinetu dyrektora naczelnego spojrzenie jest już trochę inne. Iniej się tu już myśli o tym, że można kupić za dodatkowe zarobienie pieniądze, a bardziej o tym jak uzależnić placę od wkładu pracy. Było to, że jak najszybciej można kupić za dodatkowe zarobienie pieniądze, a bardziej o tym jak uzależnić placę od wkładu pracy. Było to, że jak najszybciej można kupić za dodatkowe zarobienie pieniądze, a bardziej o tym jak uzależnić placę od wkładu pracy. Było to, że jak najszybciej można kupić za dodatkowe zarobienie pieniądze, a bardziej o tym jak uzależnić placę od wkładu pracy.

sprawdzały się do tego, że posługiwanie się miernikiem średniej placę wpłynęło niepokojąco na utrzymanie się zatrudnienia. W końcu wydziały efekty sprawdziły się do braków siły roboczej na rynku pracy. Rozwiązania przyjęte w tym roku będą stanowiły odcinek do wzrostu wydajności pracy i dażeniu przedsiębiorstw do optymalizacji liczby pracowników.

Niekorzystnym zjawiskiem w zakresie motywacyjnego oddziaływania są też składowki o charakterze socjalnym, które psują proporcje placę do wypłat za świadczenia. W „Selfie” udoskonalimy te elementy wynagrodzeń, które – ściśle uzależnione są od wkładu pracy.

W tym też zakresie zrobiono już w „Selfie” sporo. Wprowadziliśmy system akordu złotówkowego. W narzedziowym funkcjonuje natomiast z powodzeniem system motywacyjny zadaniowy. Wszędzie tam, gdzie roboty można znormować obowiązuje nieograniczona premia zależna tylko od czasu obowiązywania systemu o 100 proc. Ważnym elementem motywacyjnym jest też roczna nagroda za gospodarność. Chodzi tu po prostu o optyczne podcięcie do wyliczenia tzw. czternastki z zysku. Nie będzie w „Selfie” w tym względzie często spotykanej „urawniłowki”. Będzie ona zróżnicowana dla poszczególnych wydziałów, które pracują na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Obecnie każdy z nich pracuje na własne konto. Sprzedaje swoją produkcję innym wydziałom

lub działów zbytu, ale również nie bierzcie od innych uszkodzonych elementów. Dawniej jeśli wydział montażowy dostawał wadliwą część to wyrzucił ją na złom i brał nową. Obecnie zaś wraca ona tam gdzie została wykonana.

Z tych też względów wysokość „czternastki” będzie różna. Na niektórych wydziałach sięga ona będzie 14 proc. średniej rocznej płacy, gdzie indziej zaś ledwie 3 proc. W skali przedsiębiorstwa efekty nowego systemu są już widoczne. Straty „na brakach” zmniejszyły się o połowę. O taka sama wielkość uległy również obniżce koszty własne w transporcie.

Aktualnie w „Selfie” dopracowano się jeszcze jeden system – za w „Selfie” sporządzonego systemu akordu złotówkowego. W narzedziowym funkcjonuje natomiast z powodzeniem system motywacyjny zadaniowy. Wszędzie tam, gdzie roboty można znormować obowiązuje nieograniczona premia zależna tylko od czasu obowiązywania systemu o 100 proc. Ważnym elementem motywacyjnym jest też roczna nagroda za gospodarność. Chodzi tu po prostu o optyczne podcięcie do wyliczenia tzw. czternastki z zysku. Nie będzie w „Selfie” w tym względzie często spotykanej „urawniłowki”. Będzie ona zróżnicowana dla poszczególnych wydziałów, które pracują na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Obecnie każdy z nich pracuje na własne konto. Sprzedaje swoją produkcję innym wydziałom

Włodzimierz ABKOWICZ

# Z redakcyjnej pocztu

## Nie rozwiązany problem bezdomnych zwierząt

**P**ROTESTUJĘ przeciwko zła dliwym sformułowaniom autorstwa (su) w artykule zamieszczonym w „Kurierze Szczecińskim” w dn. 23.12.82 r. pod tytułem „Falszywa w wrażliwość”. Tego rodzaju

właściwa postawą człowieka cywilizowanego. Tymczasem Światowa Deklaracja Praw Zwierzęcia uchwalona przez UNESCO w 1978 r. głosi: „człowiek, jako gatunek zwierzęcy nie może rościć sobie

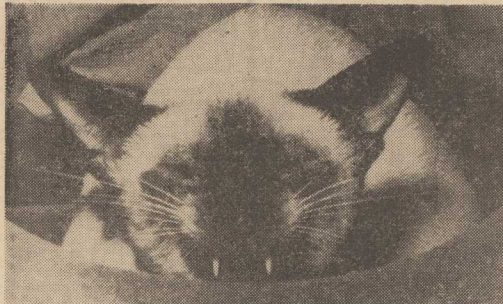
od lat, stoją otworem, jacyś niechlujce robią w nich sobie wysypisko śmieci a szczerzym w to gra!” Natomiast we wspomnianym artykule czytamy m. in.: „Zęgiel jednak wyłożony pokarm służący jako zakaska dla szczerów, które chętnie zadomawiają się w pobliżu miejsca zerowania”. Idąc tokiem rozumowania, należałoby zlikwidować zżypy w wysokich blokach śmietanki na podwórzach a nawet zrezygnować z przechowywania produktów żywnościowych w bismach.

A co na temat roli bezdomnych kotów w aglomeracji miejskiej mówi autorzytatywna opinia Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie, cytuję: „Bezspornym jest fakt, że w układzie ekosystemów miejskich dziczące koty stanowią ważny i pozytywny komponent... Nie należy zapominać, że koty domowe są drapieżnikami, które w sposób skuteczny mogą regulować liczebność drobnych gryzoni a szczególnie tak dokuczliwych dla człowieka, jak myszy domowe i szczury. Wielokrotnie stwierdzono, że na terenach penetrowanych przez koty intensywność występowania tych gryzoni jest nieznaczna, co ze względów sanitarno-epidemiologicznych jest zjawiskiem pożądanym”.

**NA DOWÓD** prawdziwości tej opinii pragnę się podzielić z redakcją własnym doświadczeniem. Mieszkam w bloku, którego parter zajmuje sześć sklepów z żywnością plus jeden jadłodajnia, a w podwórzu króluje śmietnik. Od wielu lat opiekuję się podwórzowymi kotami, a fakcie systematycznie nie je dokarmiam. Każde wykładam w śmietniku wieczorem. Nigdy nie spotkałam szcúra ani myszy choć — jak wiadomo — jest to najbardziej niebezpieczna para zwierząt dla tych gryzoni.

Los bezpańskich psów jest jeszcze bardziej dramatyczny. Wyruzione z domu (któ bierze psa, musi znać granice swojej wytrzymałości), cierpią nie tylko fizycznie, lecz również psychicznie z czego wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy (...).

Włodzimira Zabłocka  
Al. Niepodległości 4/8  
Szczecin



publikacje nie wpłyną odstraszając na ludzi o „dobrych serduszkach” i będą dalej dokarmiać zwierzęta, natomiast nieodpowiedzialne słowa pogorszą i tak dramatyczną sytuację bezdomnych zwierząt. Ze słów redaktor (su) wynika, że obojętność wobec cierpiących zwierząt skazanych na głód, chłód i poniewierkę jest

prawa do tepienia i wyszukiwania innych zwierząt. Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i obrony”.

**REDAKTOR (su)** nie jest konsekwentna w przeprowadzaniu przed siebie akcji odszczuriania. Oto w „Kurierze” z dn. 25.10. 82 w artykule pt. „Plaga szczerów” pisze: „Chodź bowiem o to, że niektóre boksy nie są używane

## Nieodpowiedzialność

**O**STATNIO dużo pisałoście o działaniu telefonów w naszym mieście, a dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji nie rusza sumienie na bólaki mieszkańców Szczecina. Straciłam już cierpliwość dzwoniąc pod numer telefonu 724-44 w sprawie nagminnego wyłączenia telefonu i z tego powodu zwracam się o zamieszczenie mojego listu, może notatka w prasie spowoduje, że pracownicy WUT wezmą się za rzetelną pracę, a dyrektor za nadzór nad tymi pracownikami.

**JAK** już wspominałam mój numer telefonu 718-63 jest sukcesywne co miesiąc wyłączony. Dzwoniąc pod numer 724-44 za każdym razem dostaję nieodpowiednie odpowiedzi o przyczynach wyłączenia. Brzmi to następująco: abonent zrezygnował z numeru abonent się wyprowadził, nie opłacił rachunek, złe odbiorca słuchawka lub proszę sprawdzić numer jest czynny Oczywiście, później następują słowa przeprosin za pomyłkę, ale mnie to nie satysfakcjonuje. Ze czystej nienawiści ja nie mogę korzystać z telefonu wtedy kiedy jest mi najbardziej potrzebny. Rodzina dzwoni z odległości 600 km i nie może uzyskać połączenia. A co będzie, gdy zajdzie konieczność natychmiastowego wezwania karetki pogotowia?

Są i inne powody, a mianowicie dlaczego mam biegać do kiosku, aby skorzystać z telefonu placąc za każdą rozmowę dodatkowo? Kto mi zwróć za wyłączenie numeru? Nie wspomnę o opłacie za załatwienie numeru. Na przełomie miesiąca listopad — grudzień telefon był wyłączony dwa tygodnie, ale rachunek zapłacony w kwocie 382 zł. Nigdy do tej pory nie mogłem wykzystać przy

czynnym aparacie limitowych 50 rozmów aż tu nagle — 181. Pod numerem 22-44-21 powiedziano mi, że wszystko jest w porządku. Pewnie, bo ja muszę zapłacić, a WUT bierze pieniądze za darmo. To ma być w porządku? Nie posiadam możliwości udowodnienia oszustwa.

Obecnie znów mam wyłączony aparat. Ciekawy jestem jakie tym razem będą przyczyny wyłączenia. Natomiast panu dyrektorowi WUT w nowym roku życzę, aby Zakład Energetyczny co miesiąc oddał dopływ prądu do jego mieszkania, a po tygodniu ubolewając nad pomyłką dokonał ponownego podłączenia.

Bogdan Opaliński  
ul. Klonowicza 16a/3  
Szczecin

## OADM pod uwagę

**MOIM** gościom zapodział się gdzieś mój adres, więc poszukiwali mnie w spisie w bramie. Tablice (jakieś tabliczki) wiszą tak wysoko, że nie można ich dojrzeć sokolim okiem. Napisy też w kolorze wypłowiałe, zieleni, robione były chyba maszynką. Kpiny ze złozonego rozgałki! Takie spisy widziałem w wielu bramach.

Stanisław Eckert  
Szczecin  
ul. Łokietka 26/7

# Rajstopy — nie dla wszystkich

**CHCIAŁABYM** poruszyć problem niebanalny a mianowicie — czym okryć nasze biedne nogi. I am córkę 14-letnią, która też nosi rajstopy, a obecnie zmuszona jest chodzić w spodnie. W ubiegłym roku problem ten był jeszcze jako tako rozwiązywany, bo rajstopy można było kupić na kartę wojewódzka, wprawdzie tylko jedną parę, ale zawsze to coś... Zamiast skarpetek mężowi, kupiłam jeszcze jedną parę rajstopy i już we dwie miałyśmy trzy pary na dwie pary nóg. Jeszcze dokupiło się „na lewo” parę par i było dobrze, ceny też jeszcze nie były takie jak obecnie w komisie.

Szanowna redakcjo, problem zaistniał teraz, od stycznia ledwo się staje w ogonku, słyszy go roku. Jak na ironię ktoś wydał zarządzenie sprzedawcy rajstopy na wolnym rynku. I znowu ktoś nie pomyślał o kobietach, które pracują. Proszę powiedzieć, jakie ja mam szanse na kupno rajstopy? Pracuję do godziny 16, o tej godzinie do godziny 16 sklep jest już tylko wspomnienie o nich,

albo jest taka kolejka, że kiedy się staje w ogonku, słyszy się miły głos sprzedawcy: „Rajstopy do końca kolejki nie starczy”. Szanse nabycia tak deficytowego towaru mają tylko ci, co nie pracują lub emeryci. Ja akurat nie mam nikogo takiego w domu. A szkoda!

Co mamy robić my, kobiety pracujące i nie zarabiające bałofskich sum, żebyśmy miały czym okryć nogi? Można by odpowiedzieć, że kupić u spekulanta lub w komisie. Za 300 zł? Tyle tam kosztują.

Mnie nie stać na to, moje pobyory wynoszą 3900 zł, pracuję w Wydziale Oświaty. Może zacczynijmy produkować tak zwane rajstopy w prażki, chodziliśmy w takich w latach 50. Są bardzo mocne i para na pół roku na pewno wystarczy. Jesli nie, to w końcu zróbmy coś z tym problemem, aby każda z pracujących kobiet ubrała na nogi ładne i cienkie rajstopy i aby mogła nabyć je w sklepie chociaż raz na miesiąc a nie raz na pół roku.

Zofia Kubajka  
Szczecin  
ul. Poniatowskiego 10

## Wygodny taksówkarz

**CHCIAŁABYM** napisać o przykrym dla mnie incydencie. 4 stycznia zmuszona byłam przewieźć dziecko do babci. Był wieczór, bardzo zimno, wiał porzywisty wiatr, padał deszcz, dlatego poprosiłam męża, żeby podjechał taksówką z postoju pod dom, skąd zamierzałam jechać dalej. Trasa wiodła z ul. Traugutta przez ul. Kochanowskiego, na ul. Wiosny Ludów.

„Uprzejmy” pan kierowca, nr boczny taksówki 961 chciał, żebyśmy wysiadła tuż obok szpitala na ul. Arkońskiej, choć do domu było ze 100 m twierząc, że jestem za wygodna a w tym posunęłam się tak dalece, że zamiast pójść na postój fatygowałam go pod dom. Zdenerwowana zwróciłam mu uwagę, że z malym, przeziębionym dzieckiem, wózkami i siatkami nie będę szła na piechotę a poza tym nawet gdybym jechała sama, to mam prawo być podwieziona skąd i dokąd chce, zwłaszcza, że droga jest dobra i od dwóch lat taksówkarze jeżdżą tamtych. Nasuwają rze nieodparcie pytania: Za czyje pieniądze ten pan jeździ? Czy przy wykonywaniu tego zawodu nie ma miejsca na uprzejmość wobec pasażerów? (nazwisko i adres znane redakcji)

## Co z tą oliwą?

**CHCĘ** poinformować o fakcie, który doprowadził mnie do tzw. szewskiej pasji. Otóż 13 stycznia między godz. 11 a 12 zakupiłam w sklepie WPH przy al. Piastów (róg ul. Ściegiennego) butelkę oliwy z oliwek w cenie 80 zł, natomiast w chwili późnej identycznej na butelkę oliwy w cenie 30 zł w sklepie warzywnym przy ul. Ściegiennego (róg ul. B. Śmiałego). Na moją uwagę o różnicy w cenie, pani ze sklepu warzywnego odpowiedziała, że jest to towar niepelnowartościowy, data produkcji z sierpnia 1982 r. Jakież było moje zdziwienie, kiedy na butelce zakupionej w WPH zobaczyłam datę produkcji — lipiec 1982 r. (nazwisko znane redakcji)

**OD RED** Rzeczywiście można dostać szewskiej pasji, a może skłony same ustalać sobie datę ważności, po której można spuszczać cenę? Kto nam na to odpowie? Chyba tylko handlowcy

**BRICE PELMAN**

## ANATOMIA

Tłumaczenie: R. Jarski

94

— Wczoraj wieczorem Antoni, kierowca, pomógł mi przenieść panią Winterbach z fotela na łóżko. Była już po kolacji. Chodziła spać wcześniej. Mogła być wtedy godzina dziewiętnasta. O dwudziestej pierwszej wszedłam do pokoju i podałam środek nasenny, który polknęła w mojej obecności...

— Czy środki nasenne brata regularnie?

— Tak, każdego dnia. Bez nich nie mogła usnąć. Była niezwykle nerwowa. Wczoraj wieczorem dałam jej podwójną porcję bo dzień miała bardzo niepokojny...

— Czy był jakiś szczególny powód tego niepokojny?

— Tak, panie Komisarzu, będę szczerą. Pani Winterbach zwierzyła mi się, że maż żąda rozwodu.

— Godziła mi się na rozwód?

— Trudno mi powiedzieć. Myślę, że przede wszystkim chciała mieć pewność, że dostanie solidną odprawę alimentacyjną.

— Musli pani, czy jest pani tego pewna?

(cdn.)

Adam Kensy  
zdobył bramkę

## Polscy piłkarze wygrali 8:1

KOLEJNYM sparringpartnerem przebywającej w RFN kadry polskich piłkarzy był w Dielingen miejscowy zespół ligi okręgowej - TUS Nasi piłkarze wygrali 8:1 (4:1) Mecz został rozegrany w obecności 1 tys. widzów, a dla drużyny polskiej bramki zdobyli: Kurosztof Baran i Janusz Kuroszki - po 2 oraz Kazimierz Buda, Mirosław Okoński, Jacek Bąk i Adam Kensy

PZPN zapłaci 500 franków

szwajcarskich

## UEFA karze

SIEDEM narodowych federacji piłkarskich, pięć klubów i trzynastu piłkarzy zostało ukaranych przez Komisję Dyscyplinarną Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Najwyższe kary nałożono na związku piłkarskie Włoch i Hiszpanii - po 4 tys. franków szwajcarskich. Jak wynika z informacji agencji nymyński Polski Związek Piłki Nożnej będzie musiał zapłacić 400 franków za nieodpowiednie zachowanie zespołu juniorów podczas meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy w Turynie (21.XI.82 r.) z drużyną ZSRR. Za podobne przewinienia drużyny radzieckiej w tym meczu na federację piłkarską ZSRR nałożono karę 2 000 franków.

# Wyniki i tabele

### I liga koszykarzy

**Final „A”**

Lech - Śląsk	80:76
Zagłębie - Gwardia	92:76
Stal Bobrek - Gornik	71:88

**TABELA**

1. Lech	37	1941-1974
2. Gornik	37	1793-1833
3. Gwardia	36	3016-1338
4. Zagłębie	34	1911-1672
5. Stal Bobrek	31	1882-1732
6. Śląsk	30	1822-1922

**Final „B”**

Pogoń - Polonia	84:82	1 86:88
Wista - Legia	97:106	1 22:99

**TABELA**

7. Włslia	33	2042-2031
8. Legia	31	1936-2012
9. Polonia	28	1750-1904
10. Pogoń	24	1957-1339

### II liga siatkarzy

Narew Ostrołęka - AZS Warszawa 1:3 i 1:3, Stal Gorzów - Stoczniowice 1:3 i 3:3, Pogoń Lech - Lechia Tomaszów 3:1 i 3:2, Gwardia Szczytno - Wifama 3:1 i 1:3, Stal Stocznia - Czarni Radom 3:0 i 3:1.

**TABELA**

1. Stal Stocznia	22	20	61-12
2. Czarni	22	19	60-14
3. Lechia	22	19	49-39
4. Stoczniowice	22	12	40-42
5. Gwardia	22	10	38-48
6. Wifama	22	9	42-49
7. AZS Warszawa	22	9	36-50
8. Stal	22	9	29-50
9. Pogoń	22	3	29-57
10. Narew	22	3	38-61

### II liga koszykarek

LKS II - AZS Gdańsk 56:73 i 48:68, Włokniarz Białystok - AZS Koszalin 121:73 i 104:44, Start Gdańsk - Widzew 61:74 i 76:72, AZS Z. Góra

## ● Puchar redakcji dla R. Konkolewskiego

## ● Trofeum WFS dla W. Mosbauera

# Bal Mistrzów Sportu

## - ostatnim akordem plebiscytu „Kuriera”

W PIĄTEK odbył się w restauracji „Europa” Bal Mistrzów Sportu, będący ostatnim akordem XXIX plebiscytu Czytelników „Kuriera” na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w roku 1982. Wyniki konkursu, który organizowaliśmy wspólnie z WKFSiU, WKFiT UM, WFS i Klubem Olimpijczyka, opublikowaliśmy w sylwestrowym wydaniu gazety, prezentując jednocześnie sylwetki laureatów. Dziś przypominamy jedynie, iż w gronie najlepszych znaleźli się:

### ZAWODNICZY

1. R. Konkolewski (Gryf - kolarstwo)
2. R. Dawidowicz (Gryf - kolarstwo)
3. M. Mierzejewska (Pogoń - p. ręczna)
4. A. Klos-Sulima (Pogoń - gimn. artystyczna)
5. J. Brzozowski (Pogoń - p. ręczna)
6. M. Bąk (Pomorze - la.)
7. M. Szczech (Pogoń - p. nożna)
8. Z. Czepan (Pogoń - p. nożna)
9. Z. Stelmasiak (Pogoń - p. nożna)
10. R. Malec (Stal Stocznia - pływanie)

### TRENERZY

1. W. Mosbauer (Gryf - kolarstwo)
2. Z. Lakomy (Pogoń - p. ręczna)
3. J. Kopa (w I półroczu Pogoń - p. nożna)

SPOŚRÓD 13 laureatów na Balu Mistrzów Sportu obecnych było 8. Pozostała piątka (M. Bąk, M. Szczech, Z. Czepan, Z. Stelmasiak, J. Kopa) w związku

z pobytami poza Szczecinem na zawodach lub grupowaniami nie mogła, niestety, uczestniczyć w tej imprezie, na którą przybyło liczne grono szczecińskich sportowców, trenerów i działaczy. Obecni byli także przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR - Stefanem Rogalskim, kierownikiem Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR - Władysławem Kaczanowskim oraz wiceprezydentem - Bogdanem Krupa. Gościł szczeciński środowiska byli również członkowie delegacji DTSB z Moskwy, o których pobycie w naszym mieście piszemy osobno. TRADYCYJNYM zwyczajem kulinacyjnym punktem Balu Mistrzów Sportu była prezentacja laureatów oraz wręczenie im na-

### Udany rewanż

#### siatkarzy Stali

DAWNO już hala WDS nie gościła tylu sympatyków siatkówki, co w sobotę i niedzielę. Magnesem, który przyciągnął kibiców były mecze dwóch czołowych drużyn II ligi Czarnych Radom - Brera tabeli i Stali Stocznia - wicelidera Stoczniowicy nie sprawili zawodu i w sobotę 3:0 (13, 5, 10) i w niedzielę 3:0 (12, 9) rewanżując się tym samym za porażki poniesione w I rundzie na parkiecie w Radomiu. Dzięki ostatnim sukcesom stoczniowicy awansowali na pierwsze miejsce i stali się głównymi faworytami do wywalczenia awansu do ekstraklasy.

### Do ekstraklasy tylko krok?

OSTATNIO przebywał w Szczecinie były piłkarz Pogoni, obecnie grający w I-ligowej drużynie austriackiej - Leszek Wolski, w którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

- Nasi ligowcy już ciężko pracują nad formą na obozach, toczą sparingowe gry, co więc robi w Szczecinie Leszek Wolski? Czuję w Austrii był teraz okres urlopowy?

- Jestem już na drugim dwutygodniowym urlopie. Pierwszy raz przejechałem na świat. A rozmawiam na dzień przed moim wyjazdem do Wiednia, bowiem w niedzielę (24 bm.) rozpoczynamy zajęcia przygotowawcze do wiosennych zrywów.

- Przypomnijmy naszym Czytelnikom w jakiej drużynie pan występuje?

- Gram w CEOX Simmering Wiedeń, w „jedenaszce”, która po rundzie jesiennej zajęła 14 pozycję - ze stratą 3 punktów do 13 zespołu w tabeli.

- Czy jest pan tym faktem zmartwiony?

- Trochę. Muszę jednak powiedzieć, że Simmering jest wspaniałym zespołem amatorskim. Wszyscy atakują, poza obokrajowcami, normalnie pracują w swoich zakładach pracy. Z tego też względu spotykamy się raz w tygodniu na treningach i oboźnej już na meczu. Przy takiej częstotliwości treningów, nazywam zawodnika zespołu, który walczyłby większych sukcesów, a co dopiero nasz zespół.

- Wspomniał pan na początku dze austriackiej. Rozmawiał: B. T.

Tylko złoto...

## 5 minut

## z H. Wagnerem

OSOBA, która podczas sobotniego meczu siatkówki Stal Stocznia - Czarni Radom wzbudziła największe zainteresowanie, a jej ukazanie się w WDS wzbudziło gromkie cwacaje, był Hubert Wagner - trener kadry narodowej siatkarki. Korzystając z okazji, tuż po sobotnim meczu odbyliśmy krótką rozmowę ze znającym szkoleniowcem.

- Co spowodowało pana do Szczecina?

- Obecnie jestem w trakcie tworzenia nowego zespołu narodowego. Kadra, która przejeżdżała z nami, była w rozstawie. Teraz szukam więc siatkarki, którzy sprostałyby moim wymogom. Nie ograniczam się tylko do I-ligowych, dlatego też dziś obserwowałem dwie najlepsze drużyny II ligi.

- Czy trafił ktoś do pańskiego notosu?

- Tak, jednak dziś nie chciałbym o tym mówić. Uważam, że to za wcześnie. Niektórzy siatkarze mogliby zapytać, czyżby nie kadrowałam, a to czarnaśm, odnosiłoby się do sytuacji. W Szczecinie zobaczam prawie wszystkich zawodników, którzy roją się na dzień na przyszłość. Szkoda tylko, że nie mogłem zobaczyć w akcji młodszego z graczy Kasprzaków.

- Jak ocenia pan poziom meczu „na szczytce” II ligi?

- Poziom taki, jakie reprezentacja zespoły środka tabeli ekstraklasy. Dotyczy to jednak tylko 15 seta. Później gra była mizerna.

- Już od dawna przysięgał do pana pseudonim „skat”. Ostatnio w Warszawie i to w klubie w którym pan pracuje. Legii pojawił się - jak to określilo „Tempo” - katar 2. Mowa tu o Jerzym Kopie. Co pan o tym sądzi?

- Jeżeli ktoś nazywa się skatem tylko dlatego, że preferuje ponad wszystko racjonalną pracę, to chyba nie w tym klubie. Obojęcie nie znam trenera Jerzego Kopy i jego metody. Nie będe się więc wypowiadał na ten temat.

- Objeżdża pan kadre po raz drugi. Wielu wiąże z tym nadzieje na powrót naszej meskiej siatkówki do jej dawnej świetności. Czy nie uważa się pan, że tym razem może być inaczej?

- Nie mam z tego tytułu żadnych obowiązków, ani negatywnych, ani pozytywnych. Nie zawsze to co się robi, co raz drugi jest gorzej. Ja np. z drugiego małżeństwa jestem w naszym mieście. Nie mam pierwszego. Teraz, podobnie jak przed laty, kiedy obejmowałem kadry, interesuje mnie również tylko złoto.

## Kontakty sportowe Szczecin - Rostock

W SZCZECINIE przebywała delegacja DTSB z Rostocku na czele z Peterem Hamannem. Celem tej wizyty, jak nas poinformował dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego - Bolesław Izdiak, było wygodnie i przyjemnie spotkanie z sportowcami na rok 1983. Goście z NRD przedstawili szereg ciekawych propozycji zmierzających do wzmożenia i rozszerzenia kontaktów sportowych, co z zadowoleniem zostało przyjęte przez szczecińskie środowisko sportowe. Podczas pobytu w naszym mieście goście z NRD wiedzili niektóre obiekty sportowe m. in. tor kolarski, stadion Pogoni i Arkonii oraz Lodogry. (jg)

## Trenujemy raz w tygodniu

# „Benek gra jak artysta” mówi Leszek Wolski

OSTATNIO przebywał w Szczecinie były piłkarz Pogoni, obecnie grający w I-ligowej drużynie austriackiej - Leszek Wolski, w którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

- Nasi ligowcy już ciężko pracują nad formą na obozach, toczą sparingowe gry, co więc robi w Szczecinie Leszek Wolski? Czuję w Austrii był teraz okres urlopowy?

- Jestem już na drugim dwutygodniowym urlopie. Pierwszy raz przejechałem na świat. A rozmawiam na dzień przed moim wyjazdem do Wiednia, bowiem w niedzielę (24 bm.) rozpoczynamy zajęcia przygotowawcze do wiosennych zrywów.

- Przypomnijmy naszym Czytelnikom w jakiej drużynie pan występuje?

- Gram w CEOX Simmering Wiedeń, w „jedenaszce”, która po rundzie jesiennej zajęła 14 pozycję - ze stratą 3 punktów do 13 zespołu w tabeli.

- Czy jest pan tym faktem zmartwiony?

- Trochę. Muszę jednak powiedzieć, że Simmering jest wspaniałym zespołem amatorskim. Wszyscy atakują, poza obokrajowcami, normalnie pracują w swoich zakładach pracy. Z tego też względu spotykamy się raz w tygodniu na treningach i oboźnej już na meczu. Przy takiej częstotliwości treningów, nazywam zawodnika zespołu, który walczyłby większych sukcesów, a co dopiero nasz zespół.

- Wspomniał pan na początku dze austriackiej. Rozmawiał: B. T.

rozмовy, że 24 bm. rozpocznie zajęcia grupowe.

- Można to tak nazwać? Nie wyjeżdżamy na żaden obóz (tam nie organizuje się obózów). Do rundy wiosennej będziemy przygotowani II się na miejscu. Moja kadra z drużyny dostana zwolnienia z pracy i przez okres najbliższych dwóch tygodni będziemy szlifować formę, a potem wszystko wróci do normy.

- Czy już na dobre aklimatyzował się pan w zespole?

- Gram w Simmeringu od października. Nie występowałem w pierwszych meczach. Nazywałem mnie okres czasu, przestawiania się na inny styl gry, zbliżony do zawodniczego. W miarę upływu czasu i meczu na mecz - grało mi się coraz lepiej. Wystąpiłem dotychczas w sumie w 6 meczach spotkaniach. Zresztą teraz mogę powiedzieć, że potrafię już z nimi grać.

- ...również z Benonem Szostakowskim?

- Do niego także musiałem się przystosować. Benek Szostakowski gra w tym zespole z kolegami, ale tak dozwolę, płynnie zagrania, widać strzela. W rundzie jesiennej zdobył sześć bramek. Może się mylić, ale tak dozwolę, płynnie zagrania, widać strzela. W rundzie jesiennej zdobył sześć bramek. Może się mylić, ale tak dozwolę, płynnie zagrania, widać strzela. W rundzie jesiennej zdobył sześć bramek. Może się mylić, ale tak dozwolę, płynnie zagrania, widać strzela.



Za tydzień stoczniowcy jadą do Tomaszowa gdzie podejmowani będą przez III drużynę tabeli - Lechia. (jg)

PONIEDZIAŁEK, 24 STYCZNIA

DZIŚ: Felicja Tymoteusza JUTRO: Tatiana, Miłozna

POGODA

ZACHMURZENIE duże, z rozpozdaniami. Temp. do 6 st. Wiatry przeważnie słabe, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1035 hPa (716,3 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATR

NIECZYNNY.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Małżeństwo Marii Braun” g. 15.45, 18, 20.15, RFN, 1. 15; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 20.30, RFN, 1. 15; COLOSSEUM (tel. 488-18) „Szałka” g. 15, 17.15, 20.30, bułg., 1. 15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 380-01) „Wyjście awaryjne” g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., 1. 15 (poniedziałek i wtorek); BALTIC (tel. 733-35) „Gwiazdne wojny” g. 14, USA, 1. 12; „Tess” g. 18.30, fr., 1. 15; wtorek: „Zandam w Nowym Jorku” g. 15, fr.; „Hair” g. 17, 19.15, USA, 1. 15; POLONIA (tel. 22-18-30) „Dziewczyna i chłopak” g. 15, pol.; „Wejście smoka” g. 16.30, 18.30, USA, 1. 18 (poniedziałek i wtorek); FIONER (tel. 476-22) „Ja ci zostanę zająć” g. 10; „O dwóch takich to ukradli kieszę” g. 11, 12.30, 14, pol.; „Rzeka” g. 15.30, pol., 1. 15; „Farszywa dwunastka” g. 17, 18.45, USA, 1. 18 (poniedziałek i wtorek); DRUŻBA (tel. 355-08) „Mężczyźni w życiu Marii” g. 15.45, 18, 20.15, radz., 1. 12; MARS „O szóstki wieczorem po wojnie” g. 15.30, radz., 1. 12; „Znacznok” g. 17.30, 20, pol.; 1. 12; I II SZMARAGDOWY (Zdroje) „Jeździec bez głowy” g. 17.30, radz.; „Ucieczka na Ateny” g. 19.30, ang., 1. 15; PRZYJAZN (Dąbie) „Przygody Robinsona Krusoe” g. 17.30, radz.; „Milczący wspólnik” g. 19, kanad., 1. 18; I MAJ (Zydowice) „Gwiazdne wojny” g. 18, USA, 1. 12; MEWA (Zalechowo) „Imperium namietności” g. 18.30, jap., 1. 18; BAJKA (Polic) „Przygoda arabka” g. 17, ang.; „Dolina Issy” g. 19, pol., 1. 18; BIAŁY ZAGIEŁ (Trzebież) „Vabank” g. 17, 19, pol., 1. 15; SYRENKA (Jasienica) „Porwany przez Indian” g. 16, NRD, 1. 12; „Gangsterzy zszos” g. 18, kanad., 1. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Afera, Con corde” g. 18, wł., 1. 15; GRYP (Gryfino) „Rollercoaster” USA, 1. 15; „Zwierciadło wielkiego Magusa” NID; IKA (Stargard) „Wyjście awaryjne” pol., 1. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPFR.

WYSTAWY

KLUB KIERUNKI — Mariacka 6/8 — „600-lecie obecności obrazu Bógurodzicy na Jasnej Górze” g. 17-20; GARNIZONOWY — Fotografia z H. Kowalewskiego — „Pamięć wiecznie żywa”.

DYZYURY

SZPIALEC CHR. DZIECIECA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYZUR OPA RZENIOWY — Woljoch 7, POŁOŻNICZYWO Piotra Skarżyskiego; CHR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej i Zduńskow; WEWN. — Rejonowy.

PRZECHODNIE

DLA DZIECI — ul. Woljoch 7, g. 23-28; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19-7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 23-27; ul. Nad Odrą 20 — g. 8-16.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. od-trunka) — tel. 422-48; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 740-90; STOKO-CZYŃ, Nad Odrą 20 — tel. 239-232; PODUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 619-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-55, 446-46 — g. 7-16. OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-80 — g. 8-13. KOLEJOWA — tel. 935. USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 7-17. RUCH STATKOWY — tel. 918.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — 997; STRAZ POZARNA — 998; DROGOWE — 991; DZIWIGOWE — 989; ELEKTROWNI — 991; GAZOWE — 992; WODNO-KANALIZACYJNE — 984; LOKATORSKIE — 996.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNIE CAŁA DOBE — Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina.

POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8-20.

TELEWIZJA

PROGRAM I 13.30 i 14 TTR. 15.25 NURT — Najnowsza historia Polski. 16 Zwierzyniec, 17 Dziennik. 17.20 Echa stadionów... 18.00 Program publicystyczny. 19.50 Dobranoc. 20.30 prośenie do Teatru TV. 19.05 Diagnosta. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV na świecie. „Jak wam się podoba”. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

17.30 Bliziej wsł (dok.). 18 Nie tylko dla kosmonautów. 19 Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Film „Rok w Paryżu”. 20.30 Film „Subkontynent”. 20.30 Delhi. 20.45 Rozmowa. 21.05 Film „Rok w Paryżu”. 21.20 Film „Rok w Paryżu”. 21.30 Malarstwo z Madhubani. 22 Rozmowa z prof. A. Jakimowiczem. 22.19 Film „Rok w Paryżu”. 22.35 Mały pejzaż z Indii. 22.55 Rezerwa.

WTOREK

PROGRAM I

6 i 8.30 TTR. 9.30 Film węg. „Bezimienny zamek”. 11 Plastyka dla rybaków. 12.30 Historia dla kl. III-IV lic. 13.30 i 14 TTR. 15.45 Kwadrans z Arletem. 16 Latający Holender. 16.30 „Skakanka”. 17 Dzieńnik. 17.20 Dwójka prezentuje. 17.45 Interstudium. 18.15 Moje miejsce na Ziemi. 18.30 Rolnicze rozmowy. 18.30 Dobranoc. 19.05 Szabla czy kieliszek? 19.30 Dziennik. 20.15 Film węg. „Bezimienny zamek”. 21.25 Program publicystyczny. 22.05 I liga hokeja. 22.30 Dziennik. 22.50 Koncert podwojny W. Lutosławskiego.

PROGRAM II

16 Jez. rosyjski. 16.50 Jez. angielski. TV Kraków na antenie Dwójki. 17.25 Hipnoz. 18 Bariera ludzkiego poznania. 18.25 Felieton filmowy „Seans nadziei”. 18.40 Jak rozmawiać z... atomami. 19 Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20.05 Program muzyczny. 20.30 Rozmowa na cz. 21.15 Rep. filmowy „Pieśń życia Cygara”. 21.35 Śpiewa Anna Bardo. 22 Film TV CSRS „Szpital na ryferykach” (powtórzenie). 23 Kwadrans z Arletem.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Film radz. „Premia”. 17.15 W1 dowisko dla dzieci. 17.45 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19.50 Kronika (dok.). 19.50 Film DFFY „Topór z Wandabeke”. 21.20 Czarny kanał. 21.40 Wulkały i żelazo. 22.10 Kronika. 22.25 Utwory Borodina.

WTOREK

7.55 Jez. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film „Topór z Wandabeke”. 11.20 Czarny kanał. 11.40 Wulkan i żelazo. 14.35 Jez. angielski. 15.05 Jez. ro-

NAUKA

ANGIELSKI — korepetycje, tel. 793-58. 1306-G

MGR — matematyka fizyka, 465-41. 30142-G

PRACA

3 RAZY w tygodniu no-mnoc domowa przymię chętnie rekrutkę, ul. Parkowa 63/13. 1641-G

RÓŻNE

POSZUKUJE pomiesz-czenia do prowadzenia działalności rzemieślni-czej. Tel. 34-44, po 13. 1807-G

FIATA 126\* (1979) z no-779-32, ul. Okrzei 31. w tym nadwoziem (na

syjski. 15.30 Program muzyczny. 17.45 Program dla dzieci. 17.45 Film TV „Dick Turpin”. 18.15 Filmy ry-sunkowe. 19 Nowości nauki i techni-ki. 19.30 Kronika. 20 Film „Wy-miary”. 21.15 Film balietowy „Aniuta”. 22.25 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 16.40 Wspomnienia o Ignacym Wy-dyasie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Propozycje do listy przebojów. 18.30 Refleksje. 18.30 Przeboje lat 60. 18.50 „Rano przeszedł huragan”. 19.30 z naszej fonoteki. 20.05 Kon-cert. 20.15 Gra Józef Skrzek. 21.10 Wielkie dzieła walczy wyko-naławy. 22.30 Tur w mono i w stereo. 22.40 Rozmowy o Trzecim Świecie. 23.00 Paronaz. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa do-branocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.45. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Zagad-ki muzyczne. 16.20 Ze świata nauki. 16.40 Szkoła współczesna (dla na-uczycieli). 17 Nasz dom i my. 17.10 Przegląd artystyczny. 19 Kom-pozytor tygodnia — Józef Elsner. 19.35 Świat baśni. 20 Wielcy jazzu. 20.45 Jez. rosyjski. 21 Wieczorna an-tena. 21.15 Jesień patriarchy. 21.46 Tematy wiecznie młode... „Życzący żyć”. 22 Dźwięk się Panu Bogu... 22.30 Płyty stare i nowe. 23 Poezja na dobranoc. 23.05 Mała Polihy-nia.

PROGRAM III

15.00 Zespół Boston. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.15 Sport. 19 „Trzej towarzysze”. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Polska Piastów”. 20 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków. 21 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub samouków. 21.45 Wiedza i jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.35 Północ pociotów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30. 15.30 Popołudnie melomana. 17.19 Dziennik. 17.20 Szczecińskie nagra-nia. 17.40 Publ. społeczna. 18 Zje-światowej estrady. 18.30 Poezja i muzyka. 19.05 Klasyki muzyki roz-rywki. 19.30 Wieczór w filhar-monii. 21 Klub Stereo. 22.40 Muzy-ka Polska. 23.20 Głosy. Instrumenty, nastroje... z muzyką.

Kronika wypadków

SOBOTA. Krótko przed godz. 20 we wsi Kodrąg gm. Wolin stanęła w ogniu... skutkiem zwarcia w in-dukcyjnej estrzyknej, stodoła i obora (pod jednym dachem), należąca do miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Razem ze stodołą i oborą spalono 200 sztuk drobnego inwentarza na pół miliona złotych.

OKOŁO godz. 16.30 w Parsowie gm. Bielice, kierowany przez Mię-czysława P. z Sobieradza duży „Piat” wpadł na gromadkę dzieci, bawiących się po prawej stronie jezdni. Ciężki obrobek doznał 8-letnia Amelia J. i 9-letni Mariusz K. Dzieci odwieziono do szpitala w Przyskach.

NIEDZIELA. O godz. 16.30 w Maszewie zdarzył się dwa moto-rowery: „Romek” kierowany przez Dariusza L. i „Jawa”, którym je-chali Andrzej N. (objął są miesz-kańca miejscowości Anielin) i odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. 16-letni Dariusz L. wyszedł z groźnej przyrody o-bronną ręką. (ap)

Od redakcji

CZYTELNICZKA, która pod-pisała swój list — Renciska — prosimy o skontaktowanie się z redakcją (pok. 66)

NASIONA warzyw — kwiatow. Ceny urzędowe — Łokietka 23. 601-G

TAPELOWANIE

TAPELOWANIE, mało-wanie — Marian Fruk, tel. 23-17-65. 30335-G

KUPNO

SYPIALNIE kupię. Tel. 726-87. 1909-G

LOKALE

POSZUKUJE kawalerki, tel. 92-43-15. 1934-G

SPRZEDAŻ

ZABUDOWANE kioski na Turzynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1966. 1966-G

SPRZEDAŻ

FOTOFAPETY. Histo-ryczne Fowszczana, sto-żek, 1000 sztuk polskiej sprzedam. Tel. 22-04-46. 1863-G

SPRZEDAŻ

KOZACZKI eleganckie zamrowe, rozmiar ma-ły, sprzedam, ul. Konopnickiej 29/2 (16-19). 1973-G

SPRZEDAŻ

RADIOMAGNETOFON 15 w gwarancji, nowy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2041. 1960-G

SPRZEDAŻ

BIALOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY” w Białymstoku

zakupia

w miejscowości nadmorskiej obiekty, z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy na 80-100 miejsc wczasowych.

zakupia

Oferty przyjmuję oraz informacji udziela Dział Socjalny przedsiębiorstwa, 15-688 Białystok, ul. Przedzłniana 8. tel. centrala 41-10-70, wew. 601, 665, 662. 153-K

Wydział Przemysłowy Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie

dr. med. MIROSŁAWOWI KOZŁOWSKIEMU wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają pracownicy Budowlanego Przemysłowego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojej Żony śp.

Leokadii Karłowicz

serdeczne podziękowania składa

MAŻ z RODZINĄ

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI CPN w Szczecinie zatrudni natychmiast następujących pracowników: kierowników magazynów paliw i stokerów (robotników do prac przeładunkowych paliw). Oferty przyjmuje i informacji udziela Zespół Spraw Osobowych i Szkolenia POPN CPN w Szczecinie, ul. Świerczewskiego 29, pokój 308 A, tel. 340-01, wewn. 14 i 19. 4580-K

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI O/O Szczecin

zaprasza PT klientów

do zakupu ze składów opa-łowych węgla z przydziałów 1983 roku we wszystkich asortymentach,

odbiorców koksu pogazowe-go z Gazowni Szczecin po zakup koksu hutniczego po-za wyznaczonym terminem zapłaty.

Zlecenia zakupu wydaje nasze bu-ro sprzedaży w Gazowni, ul. Tama Pomorzńska 26, telefon 822-588. Zakupiony opał dostarczamy w ter-minie kilku dni. 369-K

BIALOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY” w Białymstoku

zakupia

w miejscowości nadmorskiej obiekty, z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy na 80-100 miejsc wczasowych.

Oferty przyjmuję oraz informacji udziela Dział Socjalny przedsiębiorstwa, 15-688 Białystok, ul. Przedzłniana 8. tel. centrala 41-10-70, wew. 601, 665, 662. 153-K

KURIER SZCZECIŃSKI — dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch” WYDAWCA Szczeciński Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Holdu Pruskiego 8 70-350 Szczecin. skr poczt. 70-325 Redakcja kolejni: tel. 462-35, sekretariat redakcji 467-21, dz. księki 462-35, dz. ekon.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. CZYLOSZENIA przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-555 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 tel. 394-34. Za treść i ter-min druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA przedsiębiorstwa społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub w dziesięciu Czytelnicy indywidualni odbierają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych u miejscowych oddziałach RSW. Prenumeratę na poszczególne terminy od 25 listopada na styczeń i kwartał i półroczną roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumerat miesięczna do 30 czerwca br 87 zł od 1 lipca br 109 zł za II kwartał 261 zł za następnie kwartały 327 zł za II półroczną 657 zł Nr indeksu 35334. Druk Szczeciński Zakłady Graficzne. R-8



POSTĘPY na budowie Trasy Zamkowej uidać najlepiej ze skarpy zamkowej, skąd rozpościera się znakomita jej panorama. Na wysokości jednak dawnej ul. Wyszcza podziwiać można z bliska wszystkie konstrukcje łącznie z wysokościami wież jęzdni. Fot.: Z. Jodkowski

### Zapisy dzieci do szkół

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania w Szczecinie przypomina o obowiązku dokonania zapisu dzieci z rocznika 1971 do klasy pierwszej szkoły podstawowej. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół rejonowych od dnia 25 stycznia do 15 marca br. w godzinach od 8 do 15, w soboty pracujące od godz. 9 do 13. Przy zapisach należy przedłożyć do wglądu dowód osobisty i książeczkę zdrowia dziecka.

### Spłonął dach budynku — straty milion zł

### Pożar na ul. Armii Czerwonej

MINIONĄ sobotę około godz. 20.30 na poddaszu kamienicy czynszowej przy ul. Armii Czerwonej wybuchł, prawdopodobnie wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej, groźny pożar, który strawił około 200 m kw. dachu krytego blachą. Na ratunek pospieszyło 8 jednostek strażackich, walka z „czerwonym kurem” trwała dwie godziny. Jak wynika z informacji Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej — ofiar w ludziach nie było. Straty ocenia się na 1 mln zł. (an)

## Reporterski zwiad po dyżurnych przychodniach

**CHOROBA** nie wybiera dogodnego dla człowieka terminu, atakuje niespodziewanie, również w wolne od pracy soboty czy święta. A do reporterów „Kurieru Szczecińskiego” dochodzą głosy niezadowolonych pacjentów, iż w wolne soboty z dyżurami przychodni bywa różnie. że często pacjent jest tam traktowany jak złe konie, że informacja o czynnych ośrodkach zdrowia bądź aptekach bywa poplątana.

**POSTANOWILIŚMY** zatem sprawdzić jak to wygląda naprawdę. Reporterski zwiad po wszystkich otwartych w mieście przychodniach i aptekach w ostatnią sobotę zajął nam (przy wykorzystaniu samochodu) ponad 3 godziny i rozpoczął się w samo południe.

Przychodnia Rejonowa nr 5 przy ul. Ku Słońcu. Przy okienku rejestracyjnym czeka kilka osób — to chemia do lekarza ogólnego i stomatologa. Będą przyjęci bez klopotu. Czyny jest tam również gabinet zabiegowy, gdzie kłóbi się tłumek pod drzwiami. Przychodnia matki z dziećmi na zastrzyk, do-

tych trudnych warunkach personel jednak pracuje i to — jak twierdzi lekarka Wanda Jemarnowicz — od lata. Tłoku nie ma, choć wyraźnie już zaczął się sezon na przeziębienia. Większość chorych próbuje ponoc kuracji, do nowymi sposobami leżąc w łóżkach przez sobotę i niedzielę. Jeśli leczenie na własną rękę nie przyniesie poprawy — zjawia się tu na pewno w poniedziałek.

Można przysiąc, że w tym tygodniu, z wyjątkiem dnia, iż lekarz nie może przyjąć więcej niż 15 pacjentów. W gabinecie nr 10 czeka lekarz. Gabinet ten jest jednak zamknięty na cztery

W budynku przy ul. Staromiejskiej przychodnia działa jak na razie. Z krótkiej rozmowy z lekarzem słychać, iż stan zdrowia Jemolciowską dowiadujemy się, iż na razie przyjęła jedynie 3 pacjentów. Wszyscy — nagłe przy-padki z objawami silnego bólu. Z reguły najwięcej pacjentów z bólem zęba zjawia się w soboty ok.

godz. 14 — skąd to prawidłowość nie trudno określić. Porządek jest także w Przychodni Specjalistycznej nr 2 przy al. Jedności Narodowej. Można tu skończyć z pomocą ginekologa, lekarza ogólnego, stomatologa, pediatry.

W Ośrodku Zdrowia dla dzieci Niebuzewo przy ul. Kadubka, do lekarza ogólnego czeka w kolejce 6 osób. W rejestracji są aż 3 panie, rozmawiając ze sobą wesoło. Pytamy o dyżury lekarza — pediatry.

Zjawiamy się także w przychodni przy ul. Nad Odrą. Rejon jej obejmuje ponad 30 tys. mieszkańców. Wszystkie działy prawidłowo. Chirurg — Henryk Romanowski — opowiada o dyżurze, który przebiegał dość spokojnie; zdarzył się jedynie wypadek w Hucie „Szczecin”, gdzie uległ porażeniu prądem 32-letni mężczyzna i po zbadaniu tutaj został skierowany do szpitala.

TAK to z grubsza wyglądają sobotnie dyżury w przychodniach rejonowych bądź specjalistycznych. Niby dobrze, ale niedociągnięcia są, i z pewnością bywały sytuacje, że pacjent może czuć się zagubiony, zlekceważony, bądź skołowany, niedokładnością informacji. Wnioski z naszej peregrynacji pozostawiamy dyrekcji miejskiej ZOZ. Dodajmy jeszcze, iż ilustracja aptek wypadła pozytywnie. Wszystkie placówki były wymienione jako dyżurne — rzeczywiście funkcjonowały. Nie wszędzie tylko była pełna informacja na piśmie o innych czynnych ośrodkach otwartych w soboty do godziny 15.30 oraz przez całą dobę. (wys)

## Działka — przedmiot marzeń i starań Decyzje są, hektarów nie ma...

**PRZEZ DŁUGI OKRES** tylko nieliczni doceniali dobrodziejstwa płynące z faktu posiadania własnego ogródka. O działki było w Szczecinie łatwo, było ich — na owe lata oczywiście — dość sporo. Te czasy należą już jednak do przeszłości. Ostatnio zaczęły się prawdziwie run na działki.

W NASZYM województwie ponad 34 tysiące rodzin (a więc średnio co piąta) ma działki. Dużo to czy mało? Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w następującej informacji: w Szczecinie na przódziak czeka ok. 15 tys. rodzin i tyle samo w województwie.

TO ogromne i wciąż rosnące zainteresowanie działkami, a także koncentrowane korzyści z nich płynące (odciążanie i uzupełnianie rynku, walory rekreacyjne, zdrowotne i nawet kulturowe) legły u podstaw obowiązującej w maju 1981 roku przez Sejm ustawy powołującej do życia Polski Związek Działkowców (i określającej uprawienia i obowiązki tego związku) oraz Uchwały nr 50 Rady Ministrów z marca 1982 roku w sprawie rozwoju pracowniczego ogrodnictwa działkowych w latach 1982—1985.

Wjeżdżając w życie tych dokumentów — stwarza oczekującym duże szanse, bowiem gwarantuje nie tylko wzrost areali ziemi przeznaczonej pod ogrody, ale też nakłada na właściwe organa administracji państwowej obowiązek zapewnienia środków finansowych i materialnych na ich zagospodarowanie.

W OPARCIU o Uchwałę Rady Ministrów opracowany został w ub. roku w naszym województwie program rozwoju pracowniczego ogrodnictwa działkowych do 1985 r., zatwierdzony potem Uchwałą WRN w czerwcu 1982 r. Zakłada on wzrost arealu — do 1985 r. — o 1300 hektarów, z czego na lata 1982—1985 przypada 900 ha, a na dwa następne — 400 ha.

Realizacja tego programu napotyka jednak na duże trudności, zwłaszcza w samym Szczecinie. Związane są one z uregulowaniem spraw własnościowych (konieczność zmiany lub wykupu gruntów), przeciagającymi się robotami geodezyjnymi oraz dokumentacyjnymi i projektowymi, ograniczonymi środkami finansowymi i materiałowymi, wskazywaniem pod ogrody takich terenów, które wymagają melioracji lub rekultywacji, wreszcie problemem jest brak mocy przerobowych niezbędnych przy urządzaniu ogrodnictwa.

ZGODNIE z nowymi przepisami, terenowe organa administracji państwowej zobowiązane są do przekazywania Polskiemu Związkowi Działkowców gruntów meliorowanych i rekultywowanych, z doprowadzonymi drogami dojazdowymi, doprowadzoną wodą i energią elektryczną, ponadto — co dość ważne — działkowcom należy zapewnić dojazd do ogrodnictwa środkami komunikacji publicznej.

Program jest to wspaniały, kompleksowy, rzeczywiście gruntownie, w najdłuższej szczegółach, ustalający obowiązki wszystkich

stron, gwarantujący rozwój pracowniczego ogrodnictwa działkowych. Niestety, na razie jest to czysta teoria. W praktyce bowiem w Szczecinie nie przekazano do użytku ANI JEDNEGO HEKTARA nowych działek. Owszem, nowe działki zakładano — na Wyspie Puckiej, w Siołkowie i Skolwinie — ale albo były to tereny uzyskane w latach 1960—1981 już o wiele przed wejściem w życie ustawy, albo działki tzw. czasowe czyli założone na terenie przeznaczonych pod inwestycje, których wykonanie nie trwało wstrzymano.

CO WIECEJ, prawdziwa burza w świecie działkowców wywołala decyzja władz miejskich przeznaczająca pod zabudowę terenów ogrodnictwa działkowych „Wzorcowa” i „1000-lecia”. Oczywiście, każdy rozumie to, że miało to być rozstrzałem i budownictwo mieszkaniowe na priorytet. Ale i ustawa oraz uchwała dotyczące działek też coś znaczą, zwłaszcza że nakładają twarde obowiązki na organa władzy.

Za zabieraniem ogrody trzeba dać działkowcom nowe. Tymczasem to co proponuje się im w zamian za działki na Banduskiej i Przejsciuł Zolnierza, to tereny formalnie nadające jeszcze do kombinatu BOG, nie mając już o tym, iż są zupełnie nie przygotowane do przejęcia.

U NAS jakby za bardzo spieszą się z zabieraniem działek, części zresztą niepotrzebne, bo dziś na niektórych terenach, niedługo wspaniale zagospodarowanych, zamiast projektowanych budowli rosną dzikie chaszczki.

Na 1983 r. zaplanowano zagospodarowanie kolejnych 300 hektarów w Szczecinie Zobaczmy, jak to będzie w praktyce. Na razie rodzą się coraz to nowe dokumenty, tylko hektarów nie ma...

Maria GROCHOWSKA

### Notatnik szczeciński

♦ W RAMACH Studium Wiedzy o Sztuce odbędzie się jutro, 25 m. o godz. 17 w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego (ul. Staromiejskiej 13) kolejne spotkanie na temat „Współczesna sztuka światowa”. Prelekcję poprowadzą historyk sztuki mgr Maria Glińska. W programie filmy: „Trochę o abstrakcji” oraz „Deformacja czy twórcze przekształcenie”.

♦ KOMISJA ds. seniorów OW NOT zaprasza wszystkich emerytów — członków SNT NOT na spotkanie z dyrektorem Oddziału ZUS na temat nowej ustawy o emeryturach i rentach pracowniczych. Spotkanie odbędzie się 29 bm. o godz. 17 w siedzibie NOT przy al. Wojska Polskiego 67.

### Galeria Sztuki Użytkowej „Aqua”

JAK grzybów po deszczu namnożyło nam się sklepów i sklepików, tzw. inicjatywy prywatne, powstających w miejsce dawnych upolitycznionych placówek handlowych. Cóż dla jednych kryzys, dla innych nowe pole do wykazania własnej przedsiębiorczości. A z tą bywa różnie, w nowych pawilonach można kupić wszystko i nie, od absolutnej tandety (częściej), do rzeczy bardziej wartościowych — rzeźb, dzieł, niestety. Do grona tych mniej licznych, można zaliczyć właścicieli otwartej niedawno Galerii Sztuki Użytkowej „Aqua” (ul. Legionów Dąbrowskiego). Można tam kupić (po cenach wcale przystępnych) wyroby porcelanowe, fajansowe, z kamionki, srebrną biżuterię, lampy, lustra, szkło artystyczne itd. Hę Tajemnicza bogatego zestawu asortymentów tkwi właśnie w przedziale biżuterii. Otóż właściciele galerii jedzą po całej Polsce do rozmaitych twórców, artystów uznanych, profesjonalistów i amatorów, skupiając co cenniejsze wyroby, by następnie wystawić je w własnej galerii.

Jak na razie, ambleje kierownictwa „Aqua” znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Można tu znaleźć interesujące propozycje z dnia do dnia i na prezent. (e)

## Są niedociągnięcia

Można przysiąc, że w tym tygodniu, z wyjątkiem dnia, iż lekarz nie może przyjąć więcej niż 15 pacjentów. W gabinecie nr 10 czeka lekarz. Gabinet ten jest jednak zamknięty na cztery

W budynku przy ul. Staromiejskiej przychodnia działa jak na razie. Z krótkiej rozmowy z lekarzem słychać, iż stan zdrowia Jemolciowską dowiadujemy się, iż na razie przyjęła jedynie 3 pacjentów. Wszyscy — nagłe przy-padki z objawami silnego bólu. Z reguły najwięcej pacjentów z bólem zęba zjawia się w soboty ok.

godz. 14 — skąd to prawidłowość nie trudno określić. Porządek jest także w Przychodni Specjalistycznej nr 2 przy al. Jedności Narodowej. Można tu skończyć z pomocą ginekologa, lekarza ogólnego, stomatologa, pediatry.

Zjawiamy się także w przychodni przy ul. Nad Odrą. Rejon jej obejmuje ponad 30 tys. mieszkańców. Wszystkie działy prawidłowo. Chirurg — Henryk Romanowski — opowiada o dyżurze, który przebiegał dość spokojnie; zdarzył się jedynie wypadek w Hucie „Szczecin”, gdzie uległ porażeniu prądem 32-letni mężczyzna i po zbadaniu tutaj został skierowany do szpitala.